

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dzennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.

Konto P. K. O. 303.551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

**Przedstawiciele rządów Rumunii i Sowieci w P. Prezydenta Rzplitej.**  
(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. 10. Wczoraj złożył listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej z zachowaniem przyjętego ceremoniału nowy poseł królestwa rumuńskiego przy Rządzie Rzeczypospolitej p. Davil. W dniu dzisiejszym wręczy listy uwierzytelniające P. Prezydentowi Rzplitej nowy poseł Z. S. S. R. przy Rządzie Rzplitej p. Dymitr Bogomolow. P. Bogomolow po złożeniu listów uwierzytelniających w najbliższych dniach urządzi konferencję prasową, na której zaznajomi dziennikarzy z programem swojej pracy.

**Powrót Marsz. Piłsudskiego z Wilna i Grodna.**  
(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. 10. Dziś powraca do Warszawy z Wilna w godz. południowych Pan Marszałek Piłsudski ze swoją świtą. Pan Prezes Rady Ministrów udał się z Wilna do Grodna, gdzie przebywał przez cały dzień wczorajsz.

**Ambasador Chłapowski w Warszawie.**

Warszawa, 11. 10. Dnia 10. bm. Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Jurkiewicz przyjął ambasadora Chłapowskiego w sprawie emigracji polskiej do Francji.

**Audjencje w Prezydium Rady Ministrów.**  
(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. 10. W dniu wczorajszym przyjął p. wicepremier prof. Bartel na audjencji pp. Lubomirskiego i Laurysiewicza z komitetu pomocy dla powdzian oraz delegację pracowników umysłowych z psem Kościakowskim na czele, która przedstawiła panu wicepremierowi swój memoriał w sprawie ustawy energicznej dla pracowników umysłowych. W godzinach popołudniowych p. wicepremier odbył konferencję z ministrem Meysztowiczem a następnie przyjął prezesa Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego, który złożył p. wicepremierowi Bartłowi sprawozdanie z obecnego stanu Banku Gospodarstwa Krajowego.

**Konferencja min. Zaleskiego z Chamberlainem.**

Berlin, 11. 10. Biuro Wolffa donosi z Paryża o rozmowach Chamberlaina z ministrem Zaleskim, że przedmiotem ich były sprawy związane z ostatnim posiedzeniem Ligi Narodów a następnie sprawa rokowań polsko-rosyjskich i konflikt polsko-litewski, którym minister Chamberlain specjalnie się miał interesować.

**Pozbawienie debitu.**

Warszawa, 11. 10. Min. Spraw Wewnętrznych odebrało debity pocztowe czasopismu „Oberschlesische Volksstimme”, wydawanemu w Gliwicach i zakazało jego rozpowszechnianie na obszarze Rzplitej Polskiej, również odebrało debity czasopismu „Die Arbeiterstimme”, wydawanemu w Dreźnie jako też komunistycznym czasopismem „Der internationale Transportarbeiter”, wydawanemu w Dreźnie i Berlinie i „Der Junge Bolshewik”, wydawanemu w Berlinie.

**Marsz. Piłsudski wśród ludności Wileńszczyzny.**

Deputacje ludności u Marszałka. — Nastroje ludności z obszarów pogranicza. — Krótkowzrostłość Waldemarasa.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. 10. Przez dzień wczorajsz pozostał Marszałek Piłsudski i dwaj ministrowie w okolicach Wilna, gdzie przyjmował szereg deputacji miejscowej ludności. Pobyt Jego na Wileńszczyźnie należy tłumaczyć tendencją uspokojenia ludności na pograniczu i oddziaływanie na wszystkie stronnictwa w duchu pojednawczym. W kołach politycznych utrwała się przekonanie, że ostatnie posunięcie Rządu polskiego wywołane było przede wszystkim indywidualnym zapatrywaniem p. Waldemarasa na sytuację międzynarodową. P. Waldemarasa nie liczy się z tymi nastrojami ludności, które po obu stronach granicy wychodzą na jaw, a w których przebiega

się chce uregulowania wszystkich spraw drożą pojednawczą. To jednak jest niemożliwe bez zniknięcia się obu rządów i bez cofnięcia zarządzeń po stronie litewskiej, godzących przede wszystkim w interesy ekonomiczne całej Litwy kowieńskiej. P. Waldemarasa nie dopuszczając do uregulowania tych spraw, wywołał nietylko zaognienie stosunków polsko-litewskich, lecz uniemożliwił porozumienie się z niemiecką ludnością Kłajedy, mającej pierwszorzędny interes w ten sposób umożliwić Kłajedzie prowadzenie obecnego handlu z Polską północną i wschodnią.

**Dziś należy się spodziewać decyzji konsorcjum amerykańskiego w sprawie pożyczki.**  
(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. 10. W dniu wczorajszym nie odbywały się żadne narady w sprawie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Ani w Ionie Rządu nie konferowano w tej sprawie ani nie odbywano rozmów z delegatami amerykańskimi. Delegaci konsorcjum finansowego oczekują w Warszawie na odpowiedź swoich

mandantów, która ma ostatecznie rozstrzygnąć sprawę pożyczki. Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość, że wczoraj odbyło się posiedzenie rady nadzorczej danych banków, które wezmą udział w emitowaniu pożyczki. Odpowiedzi ostatecznej należy się spodziewać w godzinach nocnych dnia dzisiejszego.

**Zatarg jugosłowiańsko-bułgarski przybiera na sile.**

Rząd bułgarski ogłasza stan oblężenia.

Wiedeń, 11. 10. Sofijski korespondent „Neue Freie Presse” dowiaduje się, że ogłoszenie stanu oblężenia nastąpi już jutro, gdyż rząd uzyskał telegraficznie zgodę króla na ogłoszenie oświadczenia o rządzenia. Król Boris wraca do Sofii w środę. W kołach politycznych uważają sytuację za poważną. Skutecznym środkiem byłoby rozwiązanie wszystkich organizacji macedońskich. Wątpią tu jednak, czy rząd bułgarski będzie miał do tego dość siły. Poza tym przypominają, że podobne próby doprowadziły do upadku Stambulskiego. Prasa bułgarska ostro atakuje Jugosławie, a nawet zwolennicy zbliżenia bułgarsko-jugosłowiańskiego, jak n. p. znany polityk Kazafow, wystąpił przeciwko Jugosławii, wskazując na różnice między jej wczorajszym stanowiskiem, gdy zapewniała, iż pragnie zbliżenia do Bułgarii, a stanowiskiem dzisiejszym, że granice od stro-

ny Bułgarii zostały zamknięte. Organizacje macedońskie mogłyby rozbić przez zanoszenie praw mniejszości macedońskiej w Serbii.

**Możliwość zażegnania konfliktu.**

Białogrod, 11. 10. (AW.) Z Sofii donoszą: Bułgarski Minister Spraw Zagranicznych Burów uczcił już posłowi jugosłowiańskiemu tymczasowej odpowiedzi na demarche jugosłowiańskiej, którego treść jednakże jest jeszcze trzymana w tajemnicy. W dniu jutrzejszym nota bułgarska zostanie opublikowana równocześnie w Białogrodzie i Sofii. „Belgradzka Polityka” donosi, że odpowiedzi Burowa była wprawdzie całkowicie zadawalająca, ponieważ zawiera oświadczenie, że rządowi bułgarskiemu sprawa ta wielkie trudności poczynić żądane przez Jugosławie zarządzenia mimo to jednak, stwierdza „Polityka” że znaleziono sposób skutecznej obrony granic jugosłowiańskich, tak że wkrótce będzie można przejść do porozumienia.

**Roztropny głos Litwina.**

Wilno, 11. 10. (AW.) Dr. Oleszek wywał do Litwinów zamieszkałych na Wileńszczyźnie odzwę nawołującą do spokoju, gdyż jest nadzieja, że wytworzona obecnie sytuacja jest zjawiskiem przejściowym i nadejdą wkrótce dni jaśniejsze, które pozwolą rozpocząć prace nad kwestią porozumienia polsko-litewskiego.

**Trzy grosze prasy pruskiej.**

Królewice, 10. 11. (AW.) Prasa wschodniopruska okazuje wielkie zaniepokojenie z powodu wypadków polsko-litewskich. „Königsberger Hartungs-Zeitung” alarmuje swych czytelników wiadomością, że spór polsko-litewski dochodzi do punktu kulminacyjnego i można się spodziewać wybuchu konfliktu zbrojnego. (?)

**Legionści amerykańscy z wizytą u królestwa W. Brytanii.**

London, 11. 10. Król Jerzy i królowa Maria przyjmowali wczoraj w sali tronowej pałacu Buckingham delegację 250 członków legionu amerykańskiego. Król i królowa wymienili uścisłe dłonie z każdym z delegatów. Na uroczystości był obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Houghton. Goście amerykańskich przedstawiali parze królewskiej lord Chamberlain i hr. Cromer.

**Wyniki wyborów do rady miejskiej w Łodzi.**

Łódź, 11. 10. Ostateczny wynik wyborów do Rady miejskiej w Łodzi przedstawia się w sposób następujący: niem. socjaliści 7 mandatów, P. P. S. 22 mandaty, Ch. D. 6 mandatów, Bund 6 mandatów, Poale Sion 3 mandaty, N. P. R.-Le-wiciele 5 mandatów, inwalidzi 1 mandat, lista właścicieli nieruchomości przedmieść 2 mandaty, Resursa N. D. (wielecy przemysłowcy) 4 mandaty, N. D. 3 mandaty, Ortodoksi 4 mandaty, sionisci 4 mandaty, żydowcy ludowcy 2 mandaty, sanacja 1 mandat. Większość w przyszłej Radzie miejskiej stanowić będą socjaliści. Ilość głosujących w środę wynosiła 60 proc., na przedmieściach 90 proc. 52 000 głosów, które padły na listę komunistyczną zostały unieważnione. Jako kandydatów na prezesów Rady miejskiej wymieniali Kotwiskiego z P. P. S. i Ziemickiego — również z P. P. S.

sowania wyborcy spełnili swój obowiązek społeczny i narodowy na terenie Śląska, bowiem nie wszyscy, niestety, stanęli do urny wyborczej.

Jak się dowiadujemy, na 13 tysięcy uprawnionych do głosowania głosowało jedynie około 6350 osób, a więc niecałe 50 proc. W porównaniu z wyborami, jakie odbyły się przed paru miesiącami, liczba głosujących wzrosła o 100 procent.

Obliczanie głosów rozpoczęło się w poniedziałek 10 bm. o godz. 5 pop. Ostateczne wyniki są następujące:

Na ogólną liczbę 6734 oddanych głosów lista nr. 1 Zjednoczonych Polskich Związków otrzymała 3017 głosów (16 mandatów), lista nr. 2 niemiecka otrzymała 3309 głosów (18 mandatów). Nieważnych głosów 48.

Wynik ten należy tłumaczyć tem, że na sobotnim posiedzeniu zarządu Kasy Chorych uchwalono mimo opozycji głosów polskich dopuścić do głosowania wszystkich obokrajowców. Poza tym Niemcy, właściciele wielkich przedsiębiorstw i instytucji wywarli presję na podwładny personel, by tłumnie szedł do urny i oddawał głosy na listę niemiecką.

**Wynik wyborów do Ogólno-Miejskiej Kasy Chorych w Katowicach.**

Lista polska (Nr. 1) uzyskała 16 mandatów, Niemcy (lista Nr. 2) 18 mandatów.

(br.) W niedzielę, 9 bm. odbyły się w ratuszu przy ul. Pocztowej w Katowicach, wybory do Ogólno-Miejskiej Kasy Chorych. Wybory trwały od godz. 8 rano do 8 wiecz. Ruch wyborczy ku wieczorowi stopniowo wzrastał się. Porządek podczas wyborów panował wzorowy. Z przykrością musimy stwierdzić, że pomimo energicznej agitacji ze strony polskiej nie wszyscy uprawnieni do gło-

## Co dalej?

Katowice, 11 października.

Zgodnie z zarządzeniem Prezydenta Rzplitej, odradzającemu sesję sejmową na dni trzydzieste, należy oczekiwać, że sejm zbieże się ponownie w dniu 20 października, tj. blisko na miesiąc przed swym naturalnym czasem. Pozostanie mu zatem zbyt mało czasu na to, by rozwinąć pozytywną i na szerszą skalę zakrojoną pracę. Nie należy więc oczekiwać tego, zwłaszcza, że bliskość wyborów odwracać będzie uwagę panów posłów i każe im pod tym kątem ocenić i rozpatrywać każdą poruszoną w Sejmie sprawę.

Obawiać się natomiast można, iż wobec widocznej w łonie pewnych klubów i stronnictw tendencji do zaostrożania stosunku między rządem a parlamentem, sejm da się w dalszym ciągu spowodować do kontynuowania dotychczasowej taktyki politycznej i niecelowego przeciwstawiania się rządowi. Pożytku z tego nie może być żadnego, raczej szkoda. Naturalnym tedy pytaniem, które zrodzić się musi u każdego kto żywielej odczuwa sprawy publiczne, jest — co dalej? Jakie wyjście z tego impasu, w jaki sposób, szczególnie w opozycji zaciekłych posłów wprowadza stałe rządy i parlament?

Boć chyba sejm nie przypuszcza, iż rząd uleknął się jego hataśliwych manifestacji i na kilka tygodni przed wygaśnięciem mandatów poselskich i ostatecznym rozcięciem się tego gruntułnie w oczach społeczeństwa zdeponaryzowanego zbiorowiska — ugnie się i odda mu władzę, zdobytą ceną ofiarą żołnierskiego życia i przywiązania? Jakże więc cel ma nieustanne wibanie rządowi szpilek za paznokcie? Przecież i opozycja musi mieć jakiś sens i jakiś rację bytu. Takby nakazywała logika. Niestety, życie nieczadko bywa z nią w niezgodzie.

Musimy tedy być przygotowanymi na to, że sejm po ponownym zebraniu się w październiku nie zaprzestanie swych „krytycznych” wobec rządu wystąpień. Znowu wypłyną na porządek dzienny sprawy nieistotne, obok sporów konstytucyjnych i regulaminowych, a trybuna sejmowa służyć będzie różnym demagogom do agitacji przedwyborczej.

Największym z punktu widzenia opozycji, rozwiązaniem tej politycznej maskarady byłoby postawienie przez opozycję wniosku o nieufność dla rządu. Niema jednak nadziei, aby grupy przeciwników rządu zdobyły się na tak śmiały krok. Wyjaśniłoby to bowiem zbyt wyraźnie sytuację zarówno w sejmie, jak i w społeczeństwie, co nie jest na ręce kotującej się do wyborów opozycji.

Do wyjaśnienia tedy stosunków przed nowymi wyborami nie dojdzie. Sejm ten nie jest bowiem do tego zdolny. Zresztą dziś już i w stronnictwach i klubach opozycyjnych zarysowuje się zbyt widocznie różniak w losie stosunku do rządu. Różniak ten hamuje antyrządową opozycję wewnątrz ich stronnictw. Nie jest on jednak dotąd dość silny, by umożliwić manifestacyjne wystąpienia, obojętne na wytworzenie antaonizmu między sejmem a rządem. Manifestacje mogą się więc powtórzyć i w październiku i rząd może się uirzeć zmuszony do stanowczego położenia kresu opozycyjnemu wystąpieniom izb.

Jest rzeczą wątpliwą jednak, czy rząd zechce w tym wypadku rozwiązać sejm. Byłoby to bowiem pójściem na ręce stronnictwom opozycyjnym i oficjalnie niejako stwierdzeniem ze strony rządu istnienia konfliktu, czy też walki między parlamentem a gabinetem. Bardziej prawdopodobne jest natomiast, iż rząd w razie powtórzenia się niemiłych dla siebie wystąpień w izbach, zechce skorzystać z przysługującego Prezydentowi Rzplitej prawa odroczenia sesji na dalsze trzydzieści dni i w ten sposób bez gwałtownych wstrząsów i chirurgicznych cięć doprowadzi sejm obecny oraz jego nieodrodzonego brata — senat, do naturalnej, starszej śmierci. Tak skończy się niewątpliwie pięcioletnia kadencja obecnych izb parlamentarnych, jeśli rozsądna ich część nie pohańdże opozycyjnej namietności swych zbyt krewkich rozmyślań w sejmikowaniu i gebo-waniu kolegów.

A. S.

## W 7-mą rocznicę oswobodzenia Wilna.

Konferencja w pałacu reprezentacyjnym. — Konferencję przewodniczył p. Marszałek Piłsudski.

Wilno, 10. 10. Wczoraj o godz. 13.30 zebrała się w Wilnie w pałacu reprezentacyjnym pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, konferencja przy udziale Minst. Spraw Wewnętrznych generała Składkowskiego, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Dobruckiego, p. o. Ministra Spraw Zagranicznych Knolla i posła Rzeczypospolitej z Rygi Łukasiewicza, wojewody wileńskiego Raczkiewicza, szefa gabinetu Ministerstwa Spr. Wojskowych pułkownika Becka i dyr. departamentu politycznego Światowskiego. No godz. 18 p. Marszałek Piłsudski wyznaczył drugą konferencję, w której oprócz wyżej wymienionych orob wzięli jeszcze udział prokurator sądu apelacyjnego Pleszczyński, prokurator sądu okręgowego Stalman, kurator okręgu szkolnego Ry-niewicz, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Wo-

Jewództwa Wileńskiego Kirtikis, komendant policji wojewódzkiej Inspektor Praszałowicz.

Wilno, 10. 10. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, na konferencję, która się odbyła o godz. 18 wezwany został również dowódca brygady K. O. P. Tematem obrad konferencji była sprawa represji, jaką stosuje rząd Litwy wobec polskiej mniejszości polskiej.

### Antypolskie demonstracje w Kownie.

Kowno, 11. 10. Wczoraj z okazji 7-mej rocznicy Wilna odbyły się w samym Kownie i w prowincji manifestacje skierowane przeciwko Polsce. Na wiecach przyjęto rezolucje, protestujące przeciwko terrorowi polskiemu stosowanemu w okupowanej (?) stolicy Litwy Wilnie, wobec Litwinów i instytucji litewskich. (?)

## Odezwa Zw. Polaków Ziemi Kowieńskiej i Akademickiego Koła Kownian Uniwers. Stefana Batorego w Wilnie.

W związku z niedzielnymi uroczystościami wileńskimi, wydana została następująca odezwa do obywateli miasta Wilna:

W dniu dzisiejszym przybywa do Wilna na uroczystości, związane z 7-mą rocznicą wyzwolenia Wilna, rząd Rzeczypospolitej z Marszałkiem Piłsudskim na czele, przybywa w chwili, kiedy po tamtej stronie sztucznie wytworzonej granicy rząd litewski żądał cios ostateczny polskości na Litwie Kowieńskiej.

Obywateli! W chwili tej oczy Polaków dawnych ziem Wielkiej Litwy historycznej, jakoteż oczy całej Polski zwrócone są ku temu, któremu Ziemia Wileńska przedewszystkiem zawdzięcza swe wyzwolenie i wolność. W tej radości dla nas wszystkich chwili nie możemy zapominać o tragicznym losie naszych braci po tamtej stronie kordonu, ciemiężonych przez brutalne rządy Waldenarasa. Rozpacze ich woli nie o pomoc znalazło silny oddźwięk w całej Polsce, jak długa i szeroka. Rząd Marszałka Piłsudskiego poczynił już pewne kroki, zmierzające do wyrównania naszych krzywd i zmuszenia rządu kowieńskiego do ludzkiego traktowania Polaków na Litwie. Na drodze tej jednak nie wolno nam ustać. Tylko zdecydowana i poparta przez całe społeczeństwo akcja rządu Marszałka Piłsudskiego może przynieść rozwiązanie całokształtu zagadnień polsko-litewskich, oddawna naprzajające się w myśli pięknych i zdrowych tradycji historycznych, ku obojętnemu szczęściu i pomyślności dwóch bratnich narodów, Polski i Litwy. W tej głębokiej i serdecznej nadziei, witamy rząd Rzeczypospolitej z Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele, wiojąc: „Niech żyje przyjaźń polsko-litewska bratnich narodów, niech żyje wielki jej oredownik, Marszałek Józef Piłsudski.”

Odezwe podpisał Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej i Akademickie Koło Kownian Uniwersytetu Stefana Batorego.

### Odezwa organizacji wojskowych.

Szereg organizacji wojskowych wydał następującą odezwę:

„Koleżdy i towarzysze bronii!

Cieżka niedola braci naszych katowianych, w więzieniach i obozach koncentracyjnych kowieńskich. Jeden zgodny odruch protestu z ust trzystusiecznego odłamu narodu polskiego, koleja losów oddanego w ręce nieopieczalnych polityków kowieńskich, dotarł do nas, stojących najbliższej tej niedoli. Dzień każdy niesie nam wiadomość o nowych torturach. Szkoły polskie, gdzie dziecko polskie słuchało mowy ojczyzny,

instytucje społeczne, powstałe dzięki ofiarności i wysiłkowi braci naszych w Kowieńszczyźnie, zostały zamknięte. Nawet kościół, gdzie cierpiący szukali otuchy, nie został pozostawiony. Modły i pieśni nabożne polskie rugują stamtąd okrutni zasiedleńcy.

Towarzysze bronii! Pomni wiekowej tradycji, łączące nas z narodem litewskim, spokojnie i czujnie staliśmy tu, na rubieży północno-wschodniej Rzeczypospolitej, lecz dziś głos swój, głos tych, co czynem kreśliły granice Polski, podać nusiśmy. Hydra krzyżacka na polach Tannenbergu znowu podnosi głowę. Kilka sztalców kowieńskich przychodzi do dzieła niszczenia ducha braterstwa, co przez pola grunwaldzkie, aż do ostatnich walk w roku 1863 przysięgał wspólnie prawym synom obu połączonych narodów. My, cośmy przeszli najokrutniejszy los wojny, krwi przelew więcej nie chcemy, lecz na prowokacja odpowiedziemy czynem. Nie przeciwko narodowi litewskiemu, lecz przeciw kłice zaprzędku kowieńskich dziś podnosimy swój gromki głos. Braciom naszym w Kowieńszczyźnie ślemy wyrazy otuchy i wytrwania. Koleżdy! Świećcie mamy w dniu 9. m. rocznicę wyzwolenia Wilna. Dokonał tego bohaterki wysiłek synów tej ziemi pod wodzą gen. Żeligowskiego. Niech będzie to symbolem, czego miastwo i czyn, spowodowany miłością Ojczyzny, dokonać może.

Cześć poległym i żyjącym wojownikom o wyzwolenie Wilna.

Cześć poległym i żyjącym wojownikom o wspólną lepszą dolę obu bratnich narodów. W rocznicę wyzwolenia Wilna gościć będziemy tu rząd Rzeczypospolitej na czele z Pierwszym Marszałkiem Polski Józefem Piłsudskim, synem tej ziemi.

Koleżdy i towarzysze bronii! Pod rozkazami b. hateralskiego Wodza Naczelnego szliśmy w szeregi wojskowych w niedawnej wojnie. Staliśmy znowu więc w karnych szwach, aby dziś wspólnie wykazać, iż na zew Ojczyzny wypełniliśmy swój obowiązek i gotowi jesteśmy do czynu dla ziszczenia ideałów ołów naszych: „wolni z wolnymi, równi z równymi”.

Odezwe powyższą podpisał: Związek organizacji b. wojskowych polskich województwa wileńskiego, Kresowy Związek Powstańców 1863 roku, Związek oficerów emerytów, Związek oficerów rezerwy, Związek Podoficerów rezerwy, Związek Legionistów polskich, Stowarzyszenie Dowórczyków „Ku chwale Ojczyzny”, Związek Hallerczyków, Stowarzyszenie rezerwistów i b. wojskowych Wojsk Polskich oraz Legja Inwalidów Wojsk Polskich.

## Znaczne wzmocnienie się ruchu budowlanego na Górnym Śląsku.

Według statystyki urzędowej buduje się obecnie w 6 powiatach górnośląskiej części Województwa, t. j. w powiecie katowickim, świętochłowickim, rybnickim, pszczyńskim, tarnogórskim i lublińskim oraz w miastach Katowice i Król. Huta 2.800 domów częściowo na podstawie konsensów udzielonych w r. 1926, częściowo na podstawie zezwoleń terenowych. Przeważnie buduje się domy mieszkalne, które obejmują ogółem przeszło 3 tysiące mieszkań o 3, 4 i 5 pokoiach, jednak znaczna część budynków przypada także na budowę przemysłowe.

Kapitał w tych budowach inwestowa-

wany wynosił przeszło 40 milionów zł. Statystyka ta nie są objęte gmachy publiczne. Widoczne z tego jest, że ruch budowlany w stosunku do lat ubiegłych wzmożił się znacznie i dosięga albo nawet lekko przekracza normę przedwojenną. Mimo to jednak z powodu kilkuletniego, kompletnego nieomal zastój budowlanego, ruch budowlany jest jeszcze niewystarczający.

Pocieszającym jest fakt, że osoby oraz instytucje prywatne inwestują w budowie tak poważne sumy. Jest to najlepsza oznaka poprawy stosunków gospodarczych, uzyskanej celową polityką obecnego rządu.

## Zjazd byłych więźniów Ideowych z lat 1914—1921.

Warszawa, 10 października.

Zjazd byłych więźniów ideowych z lat 1914 do 1921 odbędzie się w Warszawie dnia 13 listopada roku bieżącego. Zjazd ten skupi liczne rzesze bojowników, którzy z Ideologią Marszałka Józefa Piłsudskiego walczyli o wolność i niepodległość Polski i z tego powodu stali się ofiarami represji zabórców.

Karty uczestnictwa, uprawniające do wzięcia udziału w zjeździe wydawane będą na podstawie zgłoszeń, w których należy podać imię, nazwisko, pseudonim, miejsce więzienia (obozu), oraz nazwiska dwóch znanych współwięźniów, mogących stwierdzić tożsamość osoby.

Zgłoszenia kierować należy do Biura Historycznego w Generalnym Inspektoracie, gmach b. Podchorążówki w Warszawie na ręce kpt. Siliwy, załączając kwotę 2 zł. na kartę uczestnictwa.

## Zjazd „Piłsudczyków” w Paryżu.

Paryż, 11. 10. Odbył się tu zjazd towarzyszy imienia Józefa Piłsudskiego. Na zjeździe przybyło 52 delegatów. Obecni byli na zjeździe konsul generalny Poznański, radca Lisiewicz, dr. Motz oraz szereg przedstawicieli prasy i kolonii polskiej w Paryżu.

## Zlikwidowanie „jacejki” komunistycznej w Kobryniu.

Brześć nad Bugiem, 11. 10. Dnia 6 października w Kobryniu w wyniku dłuższej obserwacji władz bezpieczeństwa policja wkroczyła do lokalów Związku Zawodowców przy ul. Brzeskiej, gdzie zastano t. zw. „masówkę komunistyczną”. Zatrzymano 70 osób różnych narodowości, wśród nich znanych na terenie powiatów działaczy komunistycznych oraz kilkanaście kilogramów ulotek, pisanych w języku żydowskim o treści antypaństwowej.

## Sytuacja w Meksyku.

Warszawa, 11. 10. Według informacji z generalnego konsulatu meksykańskiego, przywódca powstańców general Gonzales został pojmany i na podstawie wyroku sądu doroznego rozstrzelany. Podobno został również rozstrzelany generał Gonzales. Podczas gdy rząd twierdzi, że jest już panem sytuacji, nadchodzą wiadomości z Nogales (Arizona), że jeszcze w kilku Stanach Meksyku tli się powstanie i że w stolicy doszło wczoraj do poważnych walk ulicznych, w czasie których padło wielu zabitych i rannych po obu stronach. Także i w pobliżu miasta Meksyku rozstrzeliwali się krwawe walki.

# LOS Y

do I. klasy 16. Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są dy nabycia w największej i najszczęśliwszej kolekturze

Górnośl. Banku Górniczo-Hutniczego SA.

Katowice, ul. św. Jana 16

lub w oddziale tegoż w Król. Hucie, Wolności 26

Główna wygrana 1 650 000

wygrana 2 650 000

oraz wygrane po zł: 400.000., 250.000., 100.000., 75.000., 60.000., 50.000., 40.000., 30.000., 25.000., 15.000. — na ogólną sumę:

zł 19.904.000

Kolosalne szanse wzbogacenia się!

Co drugi los wygrywa.

Ceny losów pozostałą niezmienną

Cały los zł 40., pół losu 20., 1/4 losu 10.—

Zamówienia pocztowe załatwia się szybko i dokładnie.

Plany gry i tabele ciągów bezpłatnie.

W tym miejscu wyciąć i przesać pocztą!

Karta zamówień.

Do

Kolektury Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego S. A.

w Katowicach

ulica św. Jana Nr. 10

Zamawiam do I. klasy 16 loterii Państwowej:

.....czwartek losów

.....piątek losów

.....całych losów

naależność wpłacam na konto czek. P. K. O.

Nr. 304761, lub pobrać pocztą. 17x70

Imię i nazwisko

Dokładny adres

## Przegląd prasy.

### Rysy gospodarcze Rzeszy Niemieckiej.

Bank Rzeszy podniósł dyskonto z 6 na 7 procent. Podniesienie to ma na celu utrzymanie kursu waluty niemieckiej, zachwianej dzięki ujemności bilansu handlowego. Podniesienie dyskonta jest zarządzeniem, które sięga bardzo głęboko do stosunków ekonomicznych Rzeszy. Jak pisał „Gazeta Warszawska Poranna”:

Podniesienie dyskonta świadczy o istnieniu głębokich i poważnych niedomagań w organizmie gospodarczym Niemiec, i to nie przejściowych, a mających cechy trwałości. Niedomaganie te muszą znaleźć swój wyraz w polityce. Należy więc krytycznie patrzeć na buńczuczność Niemiec i na ich pewność siebie, należy w naszej strategii i taktyce politycznej brać to pod uwagę. Nie lekceważać ani dążeń, ani sił niemieckich, trzeba mieć pełną wiarę w siły własne i w pomyślny układ stosunków.

### Nowa Międzynarodówka komunistyczna

Mimo formalnego zadeklarowania lojalności Trockiego w stosunku do większości rządzącej Sowietów, nie zaniechał on knować i organizowania opozycji, czym zmusił Stalina do ostrzejszych w stosunku do Trockiego środków. Środkiem takim było usunięcie go wogóle z szeregów Międzynarodówki komunistycznej. Na tem jednak walka się nie skończyła, a raczej rzecz można, zaczęła się dopiero ostateczna rozgrywka między obu ołdami bolszewizmu. Jak pisał „Warszawianka”:

— Trocki wreszcie wyrzucony poza ramy III Międzynarodówki, jest jednak osobistością, na którą p. Stalin targnąć się nie odważył. Niema mowy o nowym wyjeździe Trockiego na Kaukaz na rzekomą kurację, ani też, wysłania przewoźcy opozycjonistów na Wyspy Solowieckie, czy też do kraju Turuchańskiego. T. zw. większość R. K. P. zdaje sobie sprawę, że ruch opozycyjny jest w Rosji bardzo poważny i podczas wyborów do Zjazdu partyjnego będą właściwie wazyły się losy: kto zwycięży.

Trocki do ostatecznej rozgrywki przygotowanie się bardzo energicznie, jedyną sobie zwolenników nawet wśród komunistów francuskich i niemieckich. Jak informuje „Warszawianka”, wszystko wskazuje na to, że Trocki dąży do założenia IV Międzynarodówki, wypowiadającej wojnę III Międzynarodówce. „Trzeba jednak pamiętać — pisze „Warsz.” — że Międzynarodówka IV nie będzie wcale organizacją łagodniejszą od Międzynarodówki III, lecz przeciwnie ostatnim wydaniem komunizmu wojującego.” Co raz bardziej głębokie wstrząsy wewnętrzne, jakie przechodzi dziś ruch komunistyczny w Rosji, nie wróżą wzmocnienia sił i znaczenia Sowietów na terenie międzynarodowym. Jak się zdaje ocze-

Tak ucieka brud przy użyciu Radionu!



## Nowe barwy mundurów wojska.

W „Dzienniku Rozkazów” Ministerstwa Spraw Wojskowych (Nr. 22) ukazało się rozporządzenie p. Ministra Spraw Wojskowych o nowych barwach mundurów wojska. W myśl tego rozkazu posiadają generalowie patki granatowe aksaminne a wypustki karmazynowe, oficerowie i szeregowi piechoty patki granatowe sukienne, przyczem pułki piechoty wypustki żółte-słonecznikowe, baony strzelców seledynowe, baony C. K. M. amarantowe, czołgi — czarne. Cała artyleria ma patki ciemno-zielone, wypustki: arty-

ria polowa — czarne, ciężka — szkarłatne, najcięższa — malinowe, górską — czarne, przeciwlotniczą — ciemnożółtą, samodzielne dyony artylerji polowej ciemno-żółte, dyony pociągów pancernych wiśniowe. Oficerowie, należący do grupy artylerji mają patki i wypustki aksaminne, szeregowi sukienne.

Szwadrony taborów mają patki błękitne, wypustki brunatne, żandarmerja patki turkusowe, wypustki amarantowe; formacje techniczne posiadają patki czarne, przyczem pułki saperów, baony mostowe i elektryczne wypustki szkarłatne, pułki saperów kolejowych wiśniowe, łączności i radiotelegraficzne chabrowe, dyony samochodowe pomarańczowe; oficerowie patki i wypustki aksaminne, szeregowi sukienne. Patki lotników są ciemnożółte sukienne; służby uzbrojenia: patki szmaragdowe, wypustki czarne, in-

tendentury — szafirowe (wypustki wiśniowe), lekarzy i baonów sanitarnych wiśniowe (wypustki granatowe); oficerowie mają czapki i wypustki aksaminne, szeregowi sukienne.

Oficerowie Korpusu Sądowego posiadają patki malinowe aksaminne (wypustki czarne aksaminne), Korpusu Kontrolerów czarne aksaminne (szkarłatne), Oświaty — różowe (błękitne), Korpusu Geografów — czarne aksaminne (białe aksaminne), grupy oficerów kapelmistrzów patki granatowe bez wypustek.

Pułki szwoleżerów mają proporczyki srebrne z paskiem amarantowym, pułki ulanów i strzelców konnych proporczyki różnych kolorów i zestawień, dyony kawalerji konnej proporczyki czarno-szkarłatne (oficerowie aksaminne, szeregowi sukienne).

Oficerowie administracyjni wszystkich gatunków broni mają brunatne patki, natomiast różnorodne wypustki, zależnie od rodzaju broni.

kiwać raczej należy pewnego osłabienia politycznego Sowietów, co może być momentem sprzyjającym dla uregulowania naszego stanowiska na Wschodzie i nad Bałtykiem.

Stef.

WALERY ŁOZIŃSKI.

## Czarny Matwij

Powieść z życia ludu Łórskiego.

(43)

(Ciąg dalszy)

W całej postaci pana respicjenta uderza jakaś dziwna dysharmonia, jakaś naga niezgoda pojedynczych części ciała. Żadna z nich nie kontentuje się przeznaczonym sobie od natury miejscem, ale na kwat wórę się w miedzę najbliższego sąsiada. Głowa tonie w karku, kark wrzyna się w ramiona, ramiona wbrnęły w plecy, plecy wśrubowały się w brzuch, brzuch wpił się w nogi, nogi zgubiły się w olbrzymich butach juchtowych, uzbrojonych w śpiczaste ostrogi.

I znać temu to osobiłyszemu, niepo hamowanemu pociągowi grawitacyjnemu ku doliwi należy przypisać, że pan respicjent wydawał się mniej niż miernej postaci i że zdaleka wyglądał jakby w kurczowym napędzie ściągający do połowy swej naturalnej wielkości. Na pierwszy rzut oka można się było nawet obawiać, że lada chwila zeżre się wyprostować i jak posypiana solą piawką wyciągnie się w długość niepospolitą. Ale obawa ta była płonna, pan respicjent nie wychodził nigdy z swej skurczonoj w półkłębie postawy i nie próbował wprowadzić w ład i porządek swych niesfornych członków ciała.

A jak dziwną i karykaturalną była jego powierzchowność tak niezwykła i oryginalna przedstawiała się cała wewnętrzna indywidualność, tak zagadkowym i nieokreślonym jego charakter. Przedewszystkiem nader trudno porozumieć się z nim co do punktu narodowości. Pan Schabengauch Edler von Saperdiks długi czas nie wiedział sam jak w rogu, czym jest właściwie, kozłem czy baranem, psem czy rybą.

Po prawdziwe rodzina Schabengauchow wywodziła się z Szwabii czy Tyryngii, a w heraldycznych swych wspomnieniach zachowuje po dziś dzień świętą tradycję, jak przyszła do godności szlacheckiej i przydomka Saperdiks.

Według wiarygodnych źródeł heraldycznych tradycja ta opiewa jak następuje:

Habakuk Schabengauch brał udział w wojnie 30-sto letniej i po stronie katolickiej walczył ze Szwedami. I owoż w pewnej bitwie zwyciężyli luterscy Szwedzi, a armia katolicka musiała zmykać z pola, czyli mówiąc nowoczesnym językiem, musiała cofać się ze względów strategicznych. I w tem to cofaniu odznaczył się głównie Habakuk Schabengauch, bo krótko mówiąc cofał się za dziarsko i w takim porządku, że przesłaniał galopującą nawet kawalerję i pierwszy stanął pod murami zaplecnej fortecy. I tu dopiero spostrzegł, że w bitwie fatalny wydarzył mu się trafunek:

od dzieciństwa nosił na trzyczalowej przestrzeli między gębą, a oczyma sześciociałowy ornament twarzą zwany nosem po prostu, a kiedy stanął w bezpiecznym miejscu i chciał na pokrzepienie się pociągnąć niuch tabaki, spostrzegł, że ten sześciociałowy ornament znikł gdzieś bez śladu. Nie mówił historja w jaki sposób wydarzył się ten straszny i pamiętny wypadek, czy cięży na sumieniu jakiego szwedzkiego rajtara, czy też wypłynął z pośpiechu rajterady, ale to pewna, że dotknęły nim Habakuk Schabengauch ani na chwilę nie stracił zimnej krwi i rozważył, i nie wydał żadnego jęku przestrasza lub bólu, tylko z rodzajem zdziwienia wykrzyknął:

— Saperdiks!

Wyniesiony następnie w poczet szlachty świętego państwa rzymskiego, otrzymał przydomek: Edler von Saperdiks.

Od tego to notonastawo Haba-kuka Schabengaucha-Saperdiksa miał w prostej linii pochodzą nasz respicjent — Pamfilusz Schabengauch von Saperdiks.

Zdawało się zatem, że należał do wielkiej rodziny Germanów!

Długi czas był on sam tego zdania. Odkąd jednak w łonie trzydziestu kilku niemieckich ojczyzn i ojczyzn zaczął rozbudzać się jakiś duch niewłaściwy i różne niepotrzebne zaczęły się odzywać głosy, zachęcenia i tenden-

cje, pan Pamfilusz Schabengauch von Saperdiks wyrugował z repertu swęj pamięci piosnkę: „Was ist des Deutschen Vaterland?” i po raz pierwszy zrobił uwagę, że ojczyzna przestaje być krajem przedwiekowego pochodzenia, a staje się nią ziemia urodzenia i stałego osiedlenia. Tóż jeszcze dziad jego osiedlił się w państwach austriackich, a z konsekwencji pan Pamfilusz zadał sobie zapytanie, które z tych państw może po wszelkiem prawie i wszelkiej formie nazwać swą ojczyzną, czyli właściwie wedle którego z nich ma określać swoją narodowość?

Ale i na to nie łatwo było odpowiedzieć.

Pan Pamfilusz Schabengauch urodził się w Czechach z matki Kroatki, a od lat trzydziestu z okładem triszał w Galicji, miałże więc zdecydować się za krajem urodzenia czy za krajem osiedlenia?

Po długich Hamletowych zacięnościach się i walkach wewnętrznych, przyszedł na koniec do konkluzji, że najstosowniej będzie nazwać się galicyjskim Austriakiem, galizischer Oesterreicher.

Lecz to tylko dla swego własnego urzędowego sumienia wyszukał tę genialną kombinację narodowości, wobec świata, a przynajmniej wobec jednej cząstki świata, przedstawiał się on w innej postaci, miał zawsze zupełnie inne wyznaczenie na ustach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## „Rządy Marszałka Piłsudskiego”

Broszura profesora Adama Krzyżanowskiego. Kraków 1927.

W osobie profesora Krzyżanowskiego wypowiada się jeden z najgruntniejszych znawców polskiej polityki państwowej. Prof. Krzyżanowski zaznacza, że mógł z najdonioślejszymi sprawami gospodarczej polityki tak praktycznie, jak teoretycznie, nie tylko bowiem napisał szereg książek o bieżących zagadnieniach, lecz brał udział w wielu poczynaniach rządowych, że wspomniemy pertraktacje pożyczkowe. Stanowisko przemyśleń, jako profesora i pisarza, jest nawskróś niezależne, nie mamy więc powodu przypuszczać, aby sąd jego mógł naciąć względy na jakakolwiek grupę społeczną, prócz tych naturalnych względów, które dyktuje rozum polityczny, badający podstawy racji stanu we współczesnym nam czasie. Broszura „Rządy Marszałka Piłsudskiego” stanowi jakby uzupełnienie dotychczasowych publicystycznych wystąpień profesora Krzyżanowskiego, które poświęcone były przedewszystkiem rozpatrzeniu gospodarczych skutków błędnej polityki, stosowanej przed majem 1926; wstępne rozdziały nowej broszury dotyczą przedewszystkiem politycznych następstw błędów finansowych. Temat swój autor tak lapidarnie formułuje: „Wadliwa gospodarka skarbowa doprowadziła do zniknięcia złotego w drugiej połowie 1925 r., a spadek złotego wywołał przewrót polityczny”.

Ponieważ artykuł 2 konstytucji, zastrzegający sejmowi władzę ustawodawczą bez prawa wtrącania się do administracji, nie był przestrzegany, ponieważ budżet de facto uchwalala Rada Ministrów z miesiąca na miesiąc, ponieważ dalej, skutkiem najfałszywszego traktowania spraw gospodarczych, Polska przeżywała całe rewolucje cen, stając się to najdroższym, to najtańszym krajem w Europie i ponieważ wreszcie gabinet t. zw. koalicyjny nie był oznaką jakiegos skupienia sił politycznych narodu, lecz dowodem, że sejm oddalił się od społeczeństwa — gwałtowna zmiana stosunków stała się nieuniknioną. Profesor Krzyżanowski pisze: „Dzieńciwem byłoby przypuszczać, że (Piłsudski) dokonał przewrotu zbrojnego jedynie w poparciu oficerów. Przewrót byłby nie do pomyślenia, gdyby opinia publiczna nie odwróciła się od Prezydenta, sejm i dotychczasowy rząd z powodu błędów przez nich popełnionych”.

Ten moment zaufania umiał wykorzystać marszałek Piłsudski, uderzając w gabinet Witosa w maju roku zeszłego. Profesor Krzyżanowski, szczegółowo analizując politykę skarbową przed przewrót majowy, wynajduje w niej mnóstwo elementów słabości, wahania, niejasności, aż do zakłamania politycznego i osobistego włącznie. Polityka skarbowa rządu marszałka Piłsudskiego takich ujemnych cech nie posiada. Przeciwnie, idąc nierzaz szlakiem podobnym do gabinetów poprzednich, wydołała jednak maksimum energii, przywracając społeczeństwu wiarę w słuszność poczynań skarbu. To była też jedna z przyczyn, że sytuacja gospodarcza Polski tak na wewnątrz, jak na zewnątrz bardzo się zmogła i stale ulepsza i choć nie wszystkie trudności przewyciężone zostały, choć obecnie zbliżamy się do decydującego punktu w gospodarce państwowej — istnieją najpoważniejsze szanse, że znajdujemy się na drodze trwałego i ostatecznego polepszenia. Reforma konstytucji została dokonana połowicznie, lecz mimo to, jak się wyraża autor: „Marszałek zdołał urzeczywistnić swą ideę zorganizowania państwa na zasadzie wyodrębnienia wojska”.

„Przed przewrót wladza naczelna nie była dość silna, żeby móc się oprzeć żądaniom poszczególnych grup, stanów i zawodów. Marszałek miał dość siły po temu, aby dbać przedewszystkiem o dobro państwa jako takiego. Partynictwo przestało być groźne. Marszałek podniósł autorytet władzy. Naprawił stan skarbu, zmniejszył zagrożenie państwa niebezpieczeństwem popadnięcia w anarchię lub bolszewizm”.

Profesor Krzyżanowski niezwykle trafnie charakteryzuje pomyślnie skutki ostrożnej i spokojnej polityki rządu w dziedzinie gospodarczej. Oczywiście,

## Hiszpański parlament.

O Hiszpanii mówi się i pisze tylko wtedy, gdy w jakichś powikłaniach dyplomatycznych któreś z państw zachodnich usiłuje wciągnąć ją do swego rywanu. Wiele kłopotu sprawia też Francji tajemnicza konferencja Chamberlaina z Primo de Riverą, która niewątpliwie dotyczyła drażliwej kwestii Tangeru i Marokka.

Primo de Rivera jest ciągle jeszcze panem Hiszpanii. Lecz od września 1923 roku kiedy to generał Primo de Rivera obalił rząd Maury i stanął na czele dyktatorstwa, wiele się zmieniło. Parlament został rozwiązany, a Primo de Rivera objął władzę dyktatorską. Wprawdzie dokonując zamachu stanu oświadczał on uroczystie, że odda władzę w ręce reprezentantów narodu po zaprowadzeniu porządku, lecz owo zaprowadzanie porządku ciągnęło się bardzo długo i bez widocznego skutku.

Długotrwała wojna marokańska nie przyczyniała się do podniesienia jego autorytetu, zaczęły powstawać objawy niezadowolenia nie tylko wśród sfer politycznych i gospodarczych, lecz nawet wśród wojska. Wskutek tego zmuszony był Primo de Rivera do znacznych ustępstw na rzecz malkontentów, których wyrazem było dokonane z końcem roku 1925 rozwiązanie dyktatoratu i powołanie normalnego gabinetu z udziałem już osób cywilnych.

Na czele gabinetu stanął znowu Primo de Rivera i jakkolwiek rządził nadal autokratycznie niemniej owa zmiana oznaczała powolne cofanie się dyktatora.

Nie polepszyło sytuacji Riverę i zwycięstwo nad Rifianami, osiągnięte dzięki pomocy francuskiej. Ferment w kraju wzrastał wskutek fatalnego położenia gospodarczego. Pojawiały się zamachy na Prezydenta Ministrów, protesty wybitnych polityków, strajki robotnicze. Coraz głośniejsze stawały się żądania zwolnienia koryzów. Zdaje się, że to niezadowolone dotarło i do sfer, bliższych dworowi i że król Alfons XIII. nie był temu obcy. Dość, że Primo de Rivera zmuszony został do dalszego cofania się i zgodzenia się na nowy palatyw dla uspokojenia opinii. Oto król podpisał dekret o zwolnieniu Zgromadzenia Narodowego, które ma się zebrać w dniach najbliższych.

Sam sposób jednak zwołania tego „przedstawicielstwa narodu” jest bardzo ciekawy i niewątpliwie jedyny w swym rodzaju. Oto Zgromadzenie Narodowe ma się składać z 400 członków.

Połowa z nich została bezpośrednio mianowana przez króla, a druga połowa pochodzi z sześciu wyborów poprzednich dokonywanych przez Rady miejskie i prowincjonalne, częściowo wchodzić jako wyryłści.

Skład Zgromadzenia Narodowego jest więc tak skonstruowany, że zdecydowanie przewaga „Unji patrijotycznej” popierającej Primo de Riverę, nie ulega wątpliwości.

Jeszcze oryginalniejszym jest sposób określania kompetencji i obrad tego parlamentu:

Przewodniczącego mianuje król. Wolność słowa jest nominalnie uznana, lecz z dużymi ograniczeniami istotnymi. Po pierwsze czas przemówień nie może być dłuższy jak dwadzieścia minut (minister i przewodniczący mogą mówić 35 minut), a powtóre prezydent może odebrać głos każdemu, kto przemawia w sposób zagrażający porządkowi. Wszelka zaś dyskusja nad daną sprawą może trwać najwyżej trzy godziny. Liczba mówców w dyskusji może wynosić tylko sześć.

Zgromadzenie zbiera się tylko cztery razy na miesiąc, a sprawozdania z jego obrad podlegają cenzurze prewencyjnej. Obrady w komisjach mają się odbywać przy drzwiach zamkniętych. — Rząd zaś rozstrzyga, czy i jaka sprawa, poruszana na komisji może być omawiana na plenarjum Zgromadzenia Narodowego.

Tak wygląda parlament w kraju Primo de Riverę, który ma urzędować przez trzy lata. Oczywiście jest, że parlament w takiej formie jest tylko karykaturą parlamentu i ma charakter „beiratu”, a nie niema wspólnego z demokratyczną instytucją przedstawicielstwa narodowego. — A jednak i do takiej karykatury widać, że u nas marzący o dyktaturze faszyzowskiej, wygłaszający teorię o „elicie” powołanej do rządzenia, przeczem mówią o „elicie”, mają na myśli oczywiście siebie. Lecz pociesmy ich, Hiszpania i Włochy nie będą dla nas wzorami.

## Reorganizacja urzędów wojewódzkich.

Warszawa, 10. 10. Min. spraw wewn. mając na celu racjonalne funkcjonowanie urzędów wojewódzkich i starszeńskich, odniosło się do województw z żądaniem natychmiastowego opracowania statutu organizacyjnego urzędów wojewódzkich. Odnosne projekty mają być przedłożone Min. do dnia 1 listopada b. r. tak, aby z dniem 1 stycznia mogły być wprowadzone w życie. Projekty miałyby ustalić szczegółowy podział czynności, oraz określić główne zasady urzędowania, a w szczególności odpowiedzialności starosty, jego zastępcy i poszczególnych urzędników. Min. spodziewa się, że w ten sposób stworzona zostanie podstawa dla racjonalnej organizacji pracy i usunęty będzie szereg zbędnych dotychczas czynności.

## Echa incydentu sowiecko-perskiego.

Warszawa, 10. 10. „Izwestia” omawiając incydenty na pograniczu sowiecko-perskim twierdzi, że incydenty te zostały wywołane przez Anglię, która chciałaby w ten sposób doprowadzić do unieważnienia paktów sowiecko-tureckiego, turecko-perskiego i sowiecko-perskiego.

## Szkoła Szoferów „AUTO”

Śląskiego Klubu Automobilowego w Katowicach (Konopnickiej 5, Tel. 2430) przyjmuje zapisy dołączenie na nowy 3-miesięczny kurs zawodowy, który rozpocznie się dnia 20. października b. r. 1935

stępcy była ślepotą gospodarczą, która zahamowała rozwój państwa polskiego na całe lata.

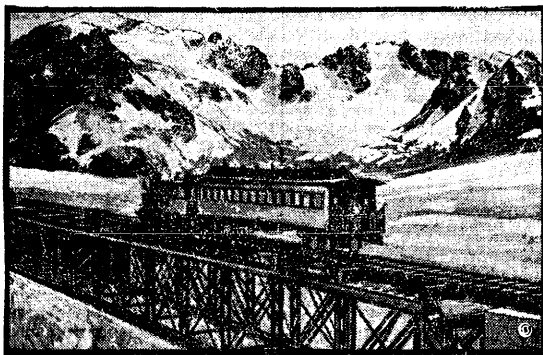
„Są ludzie, interpretujący przewrót majowy niemal wyłącznie, jako próbę wydobycia ze społeczeństwa elity, której nie brak, lecz która poprzednio nie kierowała państwem”. „Jeśli jednak chodzi o udoskonalenie obecnego ustroju bez równoczesnego popadnięcia w błędy przeszłości, wówczas trzeba się zdecydować na zasadnicze reformy. W razie nie pójścia tą drogą zachodzi obawa, że albo nie zostanie nic innego, jeno bronić obecnego ustroju politycznego, mimo jego oczywistych ułomności”. „Nieuregulowany stosunek rządu do sejmu okazał się brzemieniem mniej lub więcej groźnym nie spodziankami, zależnie od rozwoju sytuacji walutowej, finansowej i ekonomicznej. Starałem się wyjaśnić, dlaczego ten punkt uważam za szczególnie ważny. Na szczęście właśnie na tem polu jowisku rząd może pochlubić się największymi sukcesami. I na tem polu osiągnięte rezultaty nie są jeszcze definitywnie pomyślnie”.

Profesor Krzyżanowski tak kończy: „Łatwo jest krytykować rządy Marszałka. Ja także mam im wiele do zarzucenia. Kto jednak przedmiotowo chce ocenić zagadnienie, nie może pytać, czy okazywały się złe czy dobre, jeno musi zastanowić się nad tem, czy społeczeństwo nasze mogło się zdobyć na lepsze rozwiązanie trudności zrodzonych ze spadku złotego, z rozbitcia koalicyj sejmowej w kwietniu r. 1926, czy w gronie naszych mężów stanu było sporo indywidualności, dorównujących Marszałkowi? Pytania same starczą za odpowiedź”.

Nie możemy za wadę broszury profesora Krzyżanowskiego uważać akcentu, który położony na sprawach gospodarczych, nie wykluczając swojego sanacyjnego definitywnego programu. Pewnym jest, że jego znajomość spraw gospodarczych państwa polskiego jest tak duża, że wkrótce chyba możemy oczekiwać i tej pracy, która jest z naszego punktu widzenia niezbędna. To, co zostało dokonane, dowodzi niebicie, tak w oczach przyjaciela jak nieprzyjaciela obecnego rządu, że przed państwowa polityką polską, przed polityką prowadzoną przez ludzi czynu, otwarły się perspektywy do niedawna nieznane i nieprzebadane. Balast, który obciążał odradzającą się państwowość polską, znika, a tem samem ułatwia żeglę. Na ten moment podniesienia żagli wskazuje profesor Krzyżanowski, jako na moment wymagający największej ostrożności i rozwagi, aczkolwiek niewątpliwie trzeba go uważać za dowód gwarantujący przyszłość siły.

M. R.

## Najwyższy most na świecie.



(W. K.) Przez najwyższe szczyty amerykańskie Andy i Kordyliery, które są po Himalajach najbardziej wzniesione na kuli ziemskiej ciągnie się linia kolejowa, zwana od gór, koleją andeńską (Anda-Railway). Jest to najbardziej ciekawa a niemniej z technicznego punktu widzenia ciężka do budowy linia kolejowa, jaka egzystuje. Kolo tunelu, wywierconego w skałach na wysokości 3 tys. metrów ponad poziomem morza istnieje na tejże samej wysokości misternie zbudowany most, który w tem miejscu przecina dolinę górską. Most ten, jak przedstawia nasza fotografia, jest cackiem budownictwa mostów i może śmiało być chlubą wykonawcy. Przy tej okazji zaznaczyć trzeba, że linia ta jest wąskotorowa.

ich przejawienie się na szerokiej arenie życia tłumaczy się nie tylko programem postępowaniem poszczególnych resortów, lecz także wzrostem autorytetu rządu. Było i jest dla wszystkich widoczne, że rząd Marszałka Piłsudskiego przetrwał ewentualną opozycję obecnego sejmu i że dlatego właśnie niema obawy zepsucia czy unieruchomienia jego zabiegów reformatorskich. Jeśli profesor Krzyżanowski wymieniał cały szereg zabiegów dokonanych już przez rząd obecny, rozumie on, podobnie jak większość opinii, że są to dopiero zabiegi wstępne, że niewątpliwie do załatwienia najważniejszych spraw przygotowawczych przyjdzie kolej na samodzielny program

finansowy, którego podstawy obecnie się formują podczas narad nad pożyczką.

Jesteśmy zdania, że publikacja swej broszury profesor Krzyżanowski oddał publiczności politycznej chwili obecnej wielką usługę przedewszystkiem dlatego, że dyskusję nad najpoważniejszymi zagadnieniami gospodarczymi oparł na te polityczne. Rzeczowy ton tej pracy ułatwia niesłyszanie rozbieżności w poglądach na zagadnienia gospodarczych i wykazuje, że jak naprawdę łączy się gospodarka finansowa z polityką. Niepodobna prowadzić jakiegokolwiek polityki, nie mając unormowanej i ustabilizowanej gospodarki skarbowej. Jednym z największych błędów sejmu ustawodawczego i jego na



## Co p. Okoński widział „z za płota” w czasie pobytu p. Prezydenta?

P. Okoński z „Katowicek” ma stanowczo zdolność do „głębokiego” patrzenia na świat. Jak „perły” rozsypane w swych cennych artykułach oświecające trafnością myśli, ktorými niestety pobija swoje własne wywody.

W ostatnim jego artykule o pobycie p. Prezydenta na Śląsku czytamy np. takie zdanie: „między nadzieją, a jej spełnieniem — jest niestety ogromna odległość, a często i zawód”.

O! To prawda! — Po audycji u p. Prezydenta delegacji przemysłu górnośląskiego, której przedstawiciel przemawiał po niemiecku, mieliśmy niepełną nadzieję, że Niemcy złożą deklarację lojalności, dotrzymają obietnic i że we wzajemnym stosunku obu narodowości G. Śląska nastąpi zgoda i pojednanie, co leży w interesie gospodarczym kraju.

Niestety! Jakaż przepaść między nadzieją i obietnicą, a jej spełnieniem! Na czasie powiedział to p. Okoński. Bo czy już po tym fakcie znajdzie się najmniejszy ślad lojalności w organie tych samych Niemców w „Kattowitzer Zeitung”? Czy może lojalnym jest artykuł p. Okońskiego o przyjęciu Prezydenta Mościckiego na G. Śląsk, który usiłuje znaczenie tego przyjazdu obniżyć, a całą uroczystość wykić i zironizować? W wykrętny sposób żali się on przede wszystkim, że Niemcy jedynie gdzieś z za płota jako „Zaungäste” mogli witać p. Prezydenta. (?)

Gdyby nawet istotnie tak było, to swemu dotychczasowemu postępowaniu, zasłużyłby na to w całej pełni.

Jeżeli jednak chodzi o prawdę i ścisłość, tak nie było. Niemcy byli wszędzie. Wszystkie szkoły niemieckości stały w szpalerach. P. Okoński zresztą o tem dobrze wie, bo z jego własnych ust dowiadujemy się np., że w Królewskiej Hucie radni niemieccy stali na pierwszym miejscu wśród delegacji. A więc nie za plotem?

Uroczystość przyjęcia p. Prezydenta na Śląsku wypadła imponująco i wzorowo i wywarła na ludność olbrzymie wrażenie. Mimo najszerszych chęci i usiłowań — nie znalazł p. Okoński ani śladu urojonego zwykle w jego głowie „nieporządku”, czy chaosu. A jednak krytyka być musi. Wobec tego musiał zacząć z innej beczki.

„Przyjęcie p. Prezydenta było za wzorowe, za dużo było porządku i ładu; to nie była uroczystość ludowa, lecz uroczystość związkowa, a w niej na pierwszy plan ku jego oburzeniu — wysunął się Związek Powstańców”.

Panie Okoński! Czy pan, z księżycą spadi? Wszak związki i szkoły, o których Pan rozmyślał milczy, to przecież reprezentacja ludności! Jakżeż pan sobie wyobraża powitanie Najdosłowniejszej Osoby w całym państwie, przedstawicieli Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej? Uważa pan, że byłoby daleko ładniej i wspanialej, gdyby każdy pański rodak z kufem piwa w ręce i cygarem w ustach mógł sobie poprostu podejść do p. Prezydenta i powiedzieć: „Morgen! Herr Präsident”? Czy to nie za mało kultury?

Jeżeli chodzi o lud polski Śląska, to ten nie ma najmniejszego żalu z tego powodu. Był tam w całej pełni i w osobach swoich przedstawicieli i masowo, tłumnie.

Wszak Związek Powstańców — to jest właśnie lud śląski, ten chłop i robotnik, który za swa mowę i narodowość, deprawowaną przez Niemców, walczył wśród najwzrostszych poświęceń. Nie dziw, że te reprezentacji ludności należało się pierwsze miejsce przy powitaniu p. Prezydenta.

Twierdzi dalej złośliwie p. Okoński, że dziwnych uczuć musiał doznawać p. Prezydent w Królewskiej Hucie, natrac na pomnik Powstańców i na wybranych przedstawicieli tego miasta, w którym pomnik stoi.

Radzimy mu przedewszystkiem, aby nie podstępował swoich uczuć p. Prezydentowi. Poza tem jest to zupełnie naturalne, że pomnik Powstańców stoi właśnie w Królewskiej Hucie a nie gdzieś indziej, bo

## Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Otwarcie wystawy nastąpi 15-go maja 1929 r.

Warszawa, 9 października.

Korzystając z chwilowego pobytu w Warszawie dr. Stanisława Waschki, syndyka Izby P. H. w Poznaniu, jednego z 5 członków zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w r. 1929, zwrócił się do niego jeden z dziennikarzy z prośbą o bliższe informacje, dotyczące Wystawy.

— Jak daleko postąpiły prace około realizacji Wystawy?

— Wystawa rozpocznie się 15 maja 1929 r. Mamy więc przed sobą 19 miesięcy. Jest to czas stosunkowo bardzo krótki, prace jednak przygotowane zostały ukończone w znacznej mierze. Dokonano pomiarów, obliczeń, sporządzono plany, ustalono warunki dla wystawców i już przystępuje się do budowy wielkiego masywnego pawilonu wystawowego, jednego z wielu. Zaznaczyć należy, że powierzchnia zabudowana wynosić będzie zgórą 31.000 m. kw., obszar zaś całego terenu przeszło 90 ha. Poza istniejącymi już pawilonami wystawowymi masywnie będą budowane tylko 2 gmachy, reszta zaś prowizorycznie. Dlatego też ciężel będziemy potrzebować tylko około 6 milionów. Natomiast inne cyfry zapotrzebowania świadczą o ogromie

prac, które nas czekają: 6.000 ton cementu, 2.200 ton wapna palonego, 14.000 m. sześć. kantówki, 2.500 m. sześć. desek, 120.000 m. kw. szkła, 120.000 m. kw. płótna, 110.000 m. kw. papy.

— Jakże jest zainteresowanie Wystawą kół przemysłowych i handlowych?

— Sam przemysł metalowy już dotychczas rezerwuje sobie 9100 m. kw. zabudowanej powierzchni. Szereg firm zgłasza zapotrzebowanie po 1000 m. kw. Naogół można przypuszczać, że projektowany teren wystawowy, w szczególności teren zabudowany okaże się za mały.

A strona finansowa?

— Pierwszy preliminarz budżetowy wyraża się w sumie 11.550.000 złotych. Subwencje miast, Banku Polskiego i innych instytucji wraz z przewidywanymi dochodami z Wystawy niewątpliwie pokryją wszelkie wydatki. Zresztą w razie deficytu posiadamy deklarację gwarancyjną wielu instytucji. W tym celu rozpisaliśmy publiczną subskrypcję. Im więcej będzie deklaracji gwarancyjnych, — tem mniej wypadnie do pokrycia przez poszczególnych gwarantów. Oczywiście tylko na wypadek deficytu, w który oświadczenie nie bardzo wierze.

## Przygotowanie rezerw sanitarnych.

Warszawa, 10 października.

W ostatnich tygodniach część prasy podniosła srogi alarm z powodu usunięcia z terenu jednego z wojskowych szpitali w Warszawie sióstr zakonnych. Poniżamy krytykowanie przez osoby, na prawdę mało do tego powołane, zarządzeń wojskowych. Pragniemy zaś zwrócić uwagę na rzecz tak ważną, a którą krytykując zgola zapoznaliśmy, jak odpowiednie przygotowanie rezerw sanitarnych. Trzeba bowiem przyznać, że pod tym względem za mało się dotąd robi. Wprawdzie „Czerwony Krzyż” urządza kursy sanitarne, lecz nie osiąga tem właściwych rezultatów.

Mielimy najlepszy dowód tego w roku zeszłym, gdy poprostu tłumy kobiet zgłosiły się w maju do pracy w szpitalach, a tylko znikomym procent okazał się naprawdę fachowo przygotowanym, reszta miała jedynie wiele dobrych chęci. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że było to w Warszawie i że przywołano tylko te kobiety, które się wykazywały odpowiednimi świadectwami — to na prawdę trudno się powstrzymać od wyrażenia bardzo pesymistycznych wniosków.

Meska obsługa pomocnicza też wiele pozostawia do życzenia. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że przy kładzonym wielkim nacisku na dobór żołnierza liniowego, na „sanitarków” są odkomenderowywani różni słabsi, niedołężniejsi, mniej wariety chłopcy. To też wyniki są opłakane, a że przytem wskutek rodzaju służby sanitariusze są mniej w karbach trzymanii, więc trudno się ludzi, by w razie potrzeby spełnić mogli należycie swą odpowiedzialną rolę. A wszak sanitariusz, który idzie w ślad za walczącymi oddziałami, ma przed sobą ogrom-

ne zadanie i wiele od jego osobistej wartości i wyszkolenia zależy.

Przygotowanie odpowiednie całego personelu szpitala polowego decyduje o życiu wielu ludzi, bo wszak najdosłowniejczy chirurg nie poradzi, gdy jego zarządzenia nie będą sprawnie wykonywane. To też niezmiernie ważną rolę ma wojskowy szpital, który stale i systematycznie szkolić będzie rezerwy sióstr. Tem większe ma to znaczenie, gdy nie są to siosty przez kilkomiesięczny kurs ledwo z zasadami ratownictwa otrząskane, ale absolwentki dwuletniej szkoły pielęgniarek, a więc jakby sztab oficerów, którzy później — w razie potrzeby — będzie mógł objąć kierownicze stanowiska.

Zresztą nie należy patrzeć na to li tylko pod kątem wojny, ale i na wypadek epidemii też personel szpitalny musi być zwiększany.

W Szwajcarii szkoły ludowe są budowane tak, by w razie epidemii mogły być zamieniane na szpital. Niemcy też w ten sposób przygotowywali sobie z dawna szereg lazaretów.

Przy dobrze zorganizowanym szpitalnictwie żadna epidemia nie jest straszna, bo w ciągu krótkiego czasu można ją umiejscowić.

U nas w dziale szpitalnictwa wiele zrobić można i trzeba. Konieczna jednak jest celowość i planowość, którą od budownictwa gmachów (czy przy wznoszeniu nowych gmachów państwowych przewiduje się możliwość obrócenia ich w razie potrzeby na szpital?) poprzez systematyczne szkolenie personelu technicznego, gospodarczego i lekarskiego — przygotować taką rezerwę sanitarną, która powołana do służby czynnej całkowicie swe zadanie wypełni.

to jeden z największych ośrodków przemysłu górnośląskiego, rozbudowanego reklam robotników polskich, którzy nawięcej dali powstańców.

A dowodem, że masy ludności brały tłumny udział w uroczystości są chyba własne słowa p. Okońskiego, że Niemcy nie mogli wszędzie dotrzeć, bo inni się tłumnie cisnęli. — Że zaś p. Okoński nie był gdzieś na honorowym miejscu, na to naprawdę użalać się nie może. Byłby jaskrawym zaprzeczeniem wygłaszanych deklaracji lojalności.

Przy dobrych chęciach zawsze środki znadzą. Ktoś bronił Niemcom wystąpić samorządnie z holdem i powitała manifestacją ku czci p. Prezydenta? Spodosobności ku temu było dosyć. A więc kłóż winien?

Kończy p. Okoński swój mały dowcipny artykułik życzeniem, by Najwyższy Zwierzchnik Państwa był Prezydentem dla wszystkich i stał ponad partiami, a nawet stwierdza wspaniałomyślnie, że

tak jest. — To cenne zresztą twierdzenie musimy nieco sprostować.

Pan Prezydent jest w „stocie” zwierzchnikiem wszystkich obywateli, ale o opiekunem tych tylko, którzy się prawdziwie i szczerze czują obywatelami polskimi i dała tego niekłamane dowody! To mała różnica!

Tyle w odpowiedzi na pretensje p. Niemców. A o ludność polską niech się p. Okoński nie martwi. Ona dobrze wie, jak godnie i z kulturą przyjął swego Prezydenta, jaka miłość, lecz zarazem część i uszanowanie Jemu się należy. Ona wie bardzo dobrze, że po pobycie p. Prezydenta pozostało jej bardzo wiele. Ona nie „wyonaczy” tak jak zjadliwy p. Okoński słowo pożegnanych p. Woje-wody o cudzie jedności wszystkich mieszkańców tej ziemi, który ujawniwszy się tak silnie w czasie pobytu p. Prezydenta — zachowa się w pracy codziennego życia i doprowadzi do rozkwitu G. Śląska i Rzeczypospolitej!

## Wiadomości bieżące.

Wtorek

11

Października

Dziś: Placidy i Zenałdy  
Wtorek: Maksymiliana B. W.  
Juch. str. 552  
Zach. str. 1654

### TEATR POLSKI.

Wielka Rewia Warszawska w Teatrze Polskim.

Miłośników lekkiej muzy czeka nie lada atrakcja. We wtorek, dnia 11. bm. wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach zespół wybitnych artystów Teatrów „Perskie Oko” i „Qui Pro Quo” z PP.: Marią Korską, Anną Zabolniką, Steleną Betcherową, Marianem Rentgenem, Witoldem Romaniszynem na czele.

Bilet 14 osób. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Sirota. Program wypełni skrzęta humorem wielką Rewia aktualna w 2 aktach (w 17 obrazach). Bilety po cenach przystępnych są już do nabycia w Kasie Teatru. Wszelkie bony niżkowe nie ważne.

### „Mecenas Bolbec i jego małż.”

Najbliższą nowością zespołu komedijowego będzie arcywesoła komedia w 3 aktach J. Berra i L. Verneulla „Mecenas Bolbec i jego małż”. Komedia ta obiegła wszystkie sceny europejskie, ciesząc się wszędzie niebywałym powodzeniem. W teatrze katowickim obsadę głównych ról stanowią: T. Boldańska, J. Skulska, S. Sawicka, W. Kuncewicz, J. Mazanek, A. Wojdan i M. Zoner. Reżyseruje dyr. art. W. Nowakowski.

### Dymitr Smirnow.

Wszczętowanej sławy tenor artysta oper: Grand L'Opera w Paryżu La Scala w Mediolanie, Metropolitan House w Nowym Jorku oraz oper w Petersburgu i Moskwie wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach w niedzielę, 16. bm. w operze „Tosca”. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie teatru polskiego. Telefon 24-48. Ceny miejsc podwyższone. Wszelkie niżki nieważne.

### „Wieczór baletowy w Teatrze Polskim”.

W sobotę, 15. bm. występuje zespół baletowy Teatru Polskiego w Katowicach, z premierą wieczoru baletowego. Na uroczystym programie zło-ża się: 1) Poemat symfoniczny Władysława Żelazskiego „W Tatrach” w układzie i inscenizacji baletmistrza W. Wierzbickiego. 2) Fragment Wschodni „Sprzedaż niewolnic” muzyka Delibesa. 3) Divertissement baletowe w wykonaniu całego zespołu z primabaleria S. Matuszewską i baletmistrzem W. Wierzbickim na czele. Reżyseruje baletmistrz W. Wierzbicki. Dyryguje kapelmistrz L. Hładylowicz. Bilety do nabycia w Kasie Teatru.

### REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Wtorek, dnia 11. bm. „Wielka Rewia Warszawska”.  
Wtorek, dnia 11. bm. „Halka” — (Gliwice).  
Wtorek, dnia 11. bm. „O! młody młody” — (Nowy Bytom).  
Środa, dnia 12. bm. „Urwis”.  
Czwartek, dnia 13. bm. „Mecenas Bolbec i jego małż” (premiera).  
Czwartek, dnia 13. bm. „Madame Butterfly” — (Bielsko).  
Piątek, dnia 14. bm. „Urwis” — (Cieszyn).  
Sobota, dnia 15. bm. „Wieczór baletowy” (premiera).

### Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.  
Środa, 12. bm.: o godz. 6 do Króla Chrystusa za nawrócenie grzeszników, o 6.30 za ś. Wilhelma Bauera, o 7.00 za ś. Julię Haiduk i córkę Marię, o 7.30 za ś. Magdalene i Walerię Kuhla; o 8.00 za nowożeńców Stronicków — Rojek.

### W kościele N. M. Panny.

Środa, 12. bm.: o godz. 6 za ś. Jana Krzyżana, 6.30 za ś. Marcina Skiba i żonę, o 7.00 za ś. rodziny Witków z Kochów, o 7.30 za ś. Helenę Nowakowską.

(—) Statystyka bezrobotnych na terenie pow. katowickiego za czas od 29. września do 5. października br. przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 9417, w tem: górników 3714, hutników 789, met. 628, rob. bud. 71, rob. niewykwalifikow. 3409, rob. rol. 44, prac. umysł. 407, hut. 353, 2 robot. wykwalifik. w różnych zawodach szkła. W okresie sprawozdawczym stałe zasiłki tygodniowe otrzymało 6378 osób, jednorazowe zapomogi otrzymało 479 osób.

(—) Posiedzenie Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej w Katowicach. We środę, dnia 12. bm. o godz. 4 pop. odbędzie się w Katowicach posiedzenie Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej, w sprawie podwyższenia zarobków robotników rolnych i leśnych.

(—) Z posiedzenia Magistratu w Katowicach. W ubiegły piątek, t. j. 7 bm. odbyło się posiedzenie Magistratu m. Katowic, na którym w miejsce ustępującego p. Czekalskiego, członkiem krmiał do badania cen wybrano p. K. Musiałę dostawę siana i słomy powierzono firmie Bette w Katowicach; wykonanie prac kanalizacyjnych przy ul. Kopernika, na odcinku od ul. Wandy do ul. Kilińskiego, powierzono firmie „Triton” w Katowicach. Lekarzowi szpitala miejskiego dr. Konecznemu udzielono 6-miesięcznego urlopu.

(—) Posiedzenie Magistratu m. Katowic odbędzie się dziś, t. j. 11 bm. o godzinie 5 m. 30 pop.

(—) Dobrowolne opodatkowanie się na rzecz powodzi w Małopolsce wschodniej. Onekdaj odbyło się zebranie urzędników Magistratu m. Katowic, na którym uchwalono opodatkować się na rzecz powodzi w Małopolsce wschodniej, w wysokości 1 proc. od pensji listopadowej.

(—) Kursa nauczycielskie. W środę, 12. października br. o godzinie 17 odbędzie się w Katowicach w szkole wydziałowej przy ul. Szkolnej, zebranie uczestników nowego kursu geograficzno-przyrodniczego, organizowanego przez „Ognisko” nauczycielskie w Katowicach. W wymienionym dniu przyjmują się jeszcze dalsze zgłoszenia na kurs.

(—) Wyższy Kurs Nauczycielski. Wykłady na Wyższym Kursie Nauczycielskim grupy geograficzno-przyrodniczej, utworzonej przez Stowarzyszenie Chrześc. Nar. Naucz. Szk. Pow., rozpoczynają się dnia 15 października br. o godz. 4 po poł. w gmachu gimnazjum państwowego w Katowicach przy ul. Mickiewicza. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje do dnia tego sekretariat Stowarzyszenia, Katowice, ul. Powstańców 10, II. p.

(—) Konkursy na posady kolejowe. Minist. Komunikacji ogłasza konkurs na posady kolejowe w 6 dystryktach. W Warszawie i Krakowie — na stanowiska kierowników działów w kontrolach dochodów, we Lwowie — naczelnika warsztatów głównych, w Wilnie — kierownika działu w wydziale elektrycznym, w Radomiu — kierownika działu w wydz. mechanicznym i w Kiszczakowie — kierownika działu w wydziale eksploatacyjnym. Warunki dla kandydatów: ukończone studia wyższe, wyjątkowo średnie, VI lub VII grupa uposażenia, dłuższa i wszechstronna praktyka w tej gałęzi służby. Termin składania podań do dnia 25 października 1927 r.

(—) Z Katowickiego Koła Z. O. K. Z. W środę, dnia 12 bm. o godzinie 19 odbędzie się w sali „Strzechy Górniczej” przy ulicy Andrzeja 21 miesięczne zebranie członków koła. Na porządku dziennym oprócz spraw aktualnych, referat.

(—) Postulaty inwalidów. Dnia 3 bm. w czasie pobytu P. Prezydenta w Katowicach, zgłosiła się na posłuchanie do Niego między innymi także delegacja związku inwalidów wojennych i przedłożyła memoriał, zawierający szereg postulatów inwalidów, w którym między innymi podniesiono, że na Śląsku sprzeczenie z artykułem 20 ustawy inwalidzkiej, pozbawia się zapomóg tych rodziców, chociażby stracili na wojnie kilku synów, jeżeli rodzice ci otrzymują bodaj kilkanaście złotych renty z zakładu ubezpieczeniowego. P. Prezydent przyrzekł memoriał pomyślnie rozpatrzyć.

(—) Oliara na rzecz powodzi w Małopolsce Wschodniej. Za pośrednictwem wydawnictwa „Polski Zachodni” wpłynęła na rzecz dotkniętych powodzią rodaków w Małopolsce Wschodniej kwota 141 zł, zebrana przez nadz. p. Stefana Raka wśród pp. inżynierów i urzędników oddziału chemiz. Państw. Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

(—) Opieka nad żebrakami w Katowicach. Biuro opieki nad żebrakami przy Magistracie m. Katowic założono w kwietniu r. 1927. Ogólny stan żebraków, korzystających obecnie z opieki Magistratu, wynosi 145; wszyscy zamieszkał na terenie Willek Katowic. Każdy z żebraków otrzymuje dziennie 1 funt chleba i gorący obiad; 3 razy tygodniowo po ½ funta mięsa, a jeden raz w tygodniu ½ funta smalcu; oraz ½ funta mydła miesięcznie. Oprócz powyższego każdy żebrak otrzymuje w miarę potrzeby, ubranie, a ostatnio Magistrat ma zamiar zakupić dla nich bieliznę. Przy biurze egzystuje t. zw. dom dobrowolnej pracy, w którym pracują fizycznie zdolni żebracy, otrzymując tytułem wynagrodzenia 0,50 zł. za godzinę. Niefachowcy pracują 4 godz., a fachowcy 5 godz. dziennie, a więc zarobek ich wynosi 2,00—2,50 zł. dziennie. Niezwakaliowani rabia drzewo, które zakupuje Magistrat na opał dla szkół, teatru i in. gmachów miejskich. Kwaliifikowani robią mioty do zamiatania ulic, drewniane pantofle; krawcy szyją ubrania dla innych żebraków; kobiety robią półcocy i szyją bieliznę dla ubogich. Obecnie w domu tym zatrudnia się 30 mężczyzn i 12 kobiet. Staremi Biura pewną część żebraków otrzymuje.

## Przed pierwszym strajkiem politycznym na Śląsku.

Protest przeciwko nieliskowi robotnika polskiego w Rybnickiem.

Katowice, 11 października.

Powiat rybnicki, jeden z najbardziej polskich powiatów G. Śląska, nie uniikał losu innych tutejszych okręgów przemysłowych i znalazł się jak i one pod terorem gospodarczym przedsiębiorców, kierowników przemysłowych i urzędników niemieckich, którzy za cenę chleba wymuszają na nim systematycznie, przez parę już lat, by wyrzekł się polskości, wypisywał dzieł do szkoły mniejszości, należał do stowarzyszeń i partii niemieckich — jednym słowem, by w Polsce stał się Niemcem.

Stosunki te dają się szczególnie odczuć w kopalniach i zakładach „Gwarectwa Rybnickiego” i „Gwarectwa Charlotty”, gdzie cała załoga robotnicza licząca około 10.000 członków jest polską, jak również polskimi są rady załogowe wchodzących w rachubę kopalni Anny, Emmy, Rymera i Szarlotty. Od dłuższego już czasu zwracano się ze strony robotników polskich do różnych władz i instancji o uregulowanie stosunków w obu tych gwarectwach, by ustaly szyskany i prowokacje ze strony niemieckich kierowników i urzędników. Starania te pozostały jednak dotychczas bez skutku wobec nierozsądnego uporu czynników niemieckich, korzystających z poparcia powołanych i niepowołanych czynników i groźących odwołaniem się do instancji międzynarodowych. Ostatnio jednak wzmogło się rozgorzenie mas robotniczych do niebawalnych rozmiarów tak, że liczyć się trzeba z żywiołowym wybuchem, jeśli odnośne czynniki nie spowodują radykalnych zmian w stosunkach gwarectw rybnickich. By zapobiec nieobliczalnym posunięciom mas, rady załogowe wszystkich zakładów i kopalni obu gwarectw wystosowały do władz memoriał z żądaniem bezzwłocznej interwencji i usunięcia głównego czynnika zła, m. o. armii niemieckiej, Kobera, będącego jednym z dyrektorów Gwarectw, w przeciwnym bowiem razie nie będą mogły zapobiec wybuchowi strajku.

O warunkach, w jakich pracują robotnicy, memoriał podaje: „Pracownicy kopalni i zakładów obu gwarectw podlegają stale szykanom i prowokacji ze strony niemieckich kierowników i urzędników. Ze szczególną złośliwością przesładuje się znanych pracowników Polaków i wyszukuje się lada błachostkę dla usunięcia ich z pracy lub obciążenia ich zarobków. Przykładem tu może być sprawa sztygara Pieczki, lub sztygara Rainocha, których usunięto w rzeczywistości tylko z powodu niezapierania się przez nich polskości i utrzymywania swego stanowiska polskiego tak wobec podwładnych jak przełożonych. Szyskanom podlegają stale robotnicy, znani Po-

lacy. Przykładem tu może być postąpienie jednego sztygara-Niemca, niewątpliwie inspirowanego, który odgrażał się na czynnym w organizacjach społecznych polskich p. Kocjana, przewodniczącego rady załogowej kopalni „Charlotty”: „Ich werde noch dielem Hunde zeigen i bez powodu zdyskwalifikował go bezprawnie wbrew przepisom górniczo-politycznym ze starszego rebaça. Inny z czynnych społeczników-robotników P. Mencner został li tylko z powodu działalności społecznej polskiej przeniesiony do pracy, którą sam sztygar Niemiec nazwał „niekiełko”, bo jest ona rodzajem roboty karmej. Wypadki podobne, jak wspomnieliśmy, są na porządku dziennym i dzieją się już lata całe.”

Należenie do polskich organizacji kulturalno-oświatowych, społecznych a nawet śpiewających, czy „Sokoła” jest pozytywane za grzech, przeciwko władzom z kopalni.

W tych warunkach, przy osobistej inicjatywie wszechwładnego tu dyrektora Kobera, rozwija się niemyślna w czysto-polskich osiedlach robotniczych. Gwarectwo utworzyło dwie prywatne szkoły niemieckie (mniejszościowe) na Kopalni Emmy i w Pszowskich Dolach. Szkoły te utrzymuje się kosztem Gwarectwa, które też ma na swym etacie umyślnie sprowadzone nauczycielki niemieckie. Wyłącznie wskutek nacisku gospodarczego ze strony Gwarectwa, szczególnie dyrektora Kobera, zgłoszono np. w listopadzie 1926 r. w gminie Radlin większą ilość wniosków o szkoły mniejszościową niemiecką, wskutek czego szkoła ta w tym roku istotnie powstała. W kopalniach i zakładach Gwarectw zakazane jest posługiwanie się w urzędowaniu językiem polskim i wszystkie pisma, prośby czy raporty w tym języku są demonstracyjnie odrzucane, jako niedopuszczalne.

Wbrew fałszywie rozsiewanym wersjom, rozgorzenie mas robotniczych nie kieruje się przeciw niemieckim dyrektorom i urzędnikom jako takim, lecz przeciwko tym jednostkom, które szyskanują robotników, mszcza się na robotnikach społecznych, rozbijają polskie organizacje społeczne i kulturalne i tworzą na czysto polskim gruncie szkoły i stowarzyszenia niemieckie.

Robotnicy Gwarectw Rybnickiego i Charlotty przystępują więc do pierwszego protestacyjnego strajku na Śląsku przeciwko uciskowi germanizacyjnemu i przystapia doń wbrew nowym groźbom i szyskanom dyrektora Kobera, usiłującego zastraszyć masy robotnicze. Społeczeństwo polskie musi być gotowe porzecz każdej chwili te uprawnione dążenia rodaków z Rybnickiego.

podróżny zmuszony jest czekać na autobus przeszło godzinę, zamiast 30 minut (w najgorszym wypadku), jak wynika z rozkładu jazdy. Powyższe podajemy do wiadomości odośnym czynnikom, celem usunięcia istniejących niedomagań. (I)

## Z Katowickiego.

(K) O dzwony kościółów w Mysłowicach. Urząd parafialny w Mysłowicach zwrócił się do parafian mysłowickich, z prośbą o składanie w kancelarii urzędu parafialnego odpadków i ulomków mosiadzu, miedzi, brązu, cyny itp. Ze zbioru tych metalu uda się może odlać choć jeden dzwon, co dla parafii będzie wielką ulgą i chluba.

(K) Na odnowienie kościoła w Mysłowicach. W nadchodzącą niedzielę grono amatorów daję przedstawienie sztuki religijno-nastrojowej p. t. „Krzyżów brylantowy”. Dochód czysty z przedstawienia będzie przeznaczony na odnowienie kościoła wielkiego.

(K) Komunikacja autobusowa na linii Katowice-Mała Dąbrówka-Sosnowiec. Dochodzą nas skargi z kół mieszkawców Małej Dąbrówki, że komunikacja autobusowa na linii Katowice-Mała Dąbrówka-Sosnowiec pozostawia wiele do życzenia. Chodzi bowiem o to, że nie przestrzegają się na tej linii rozkładu jazdy; autobusy kursują bardzo nieregularnie, według widzimisie służby, przez co wprowadza się publiczność w błąd, narażając ją prztem na stratę czasu. Nie raz

## Z Pszczyńskiego.

Uroczystość poświęcenia szkoły gospodarstwa domowego w Starej Wsi obok Pszczyzny.

Powiat pszczyński — ku chlubie swojej — dokonał ważnego dzieła. Stare budowie „Sierocińca”, zakupione przez powiat wraz z kilkudziesięciu morgami roli, oddano na zakład naukowy, który ma kształcić nasze córki na rozumne i praktyczne gospodynie, któreby wiedzą swoją teoretyczną i praktyczną wprowadzić u nas mogły gospodarstwo domowe we wszystkich galeziach na lepsze tory i stały się mistrzyniami dla otoczenia.

Po godzinie 10 rano dnia 8. bm. zapelnili się zakład gościmi przybyłymi na uroczystość poświęcenia zakładu, który w poniedziałek, 10. bm. rozpoczął normalną naukę. Między gośćmi zauważyliśmy ks. prałata Kapieć, ks. prob. Bielołę z Pszczyzny, naczelnika W. O. P. dr. Regorowicza, dyr. Sawickiego, starostę p. Szalińskiego, wszystkich członków Wydziału Powiatowego, naczelników władz i zakładów naukowych i zaproszonych przedstawicieli społeczeństwa.

Po przemówieniu inauguracyjnym kierownika starostwa dr. Riessa, przemówił proboszcz miejscowy ks. Bielołę i dokonał poświęcenia zakładu wobec gości i ukończeni z gronem nauczycielek na czele. Po poświęceniu udali się zebrani na zwiedzenie zakładu. Zakład robi imponujące i bardzo mile wrażenie. Budynek główny bardzo piękny i z komfortem urządzony. Higiena i czystość mogą tu świecić prawdziwym tryumfem. Piękna, obszerna kuchnia, urządzona wzorowo. Sympalnie ułożone łóżka od nieposzlakowanej białości pościeli — jadalnia obszerna i jasna, a przede wszystkim, a sala naukowa z dwoma piecami i wentylacją, zacpatrzona w wyborne pułty i przybory naukowe. Naprawdę — Wydział może się poszczycić swoim dziełem. 24 uciec internatu, schludnie ubranych, razem z paniami nauczycielkami gościlo zebranych śniadaniem, swoją pierwszą praktyczną próbą kulinarną.

Inicjatorem tego pięknego dzieła, a więc bytem starostę p. dr. Lerchowi, który podjął myśl założenia tej szkoły, b. starostę Szalińskiego, który z wrodzoną sobie energią dzieło to przeprowadził i p. dr. Riessowi, który je wykończył, a głównie Wydziałowi Powiatowemu, który nie szczędził nakładu, aby je w całej pełni i jak najlepiej przeprowadzić, należą się ze strony całego społeczeństwa prawdziwa wdzięczność.

A teraz rzeczą grona nauczycielskiego będzie pokazać, że się społeczeństwo nie zawiedzie, obciążać sobie wiele po tej placówce ekonomicznej i narodowej.

Do pracy tej życzyć im każdy musi „Szczęść Boże”.

(K)

i zabawy towarzyskie. Zarząd utworzony został z samych członków z nauczycielką, jako prezesa na czele. — Tak pięknie zapoczątkowane Mu Związkowi życzymy: „Szczęść Boże”.

(S) Z Rudy. W niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się zebranie „Rady Rodzicielskiej” przy szkole IV. w Rudzie. Przewodniczył naucz. p. Mieczysław Handzlik, sekretarzem zaś naucz. p. Adam Święch. Zebranych rodziców było ponad 90. Po zwołaniu zebrania pierwszy przemówił były teższo szkoły kierownik p. Kazimierz Mazak, obecnie kierow. szkoły VI. w Rudzie, który również serdecznie przyjał zebranych. Piłomennymi słowy i ze szczerem uczuciem żegnał się ze rodzicami dziatwy szkoły IV., prosiąc ich, by ów szczyt i rodzinny stosunek domu do szkoły polskiej tu na rubieżach zachodnich nadal pozostał i powiększał się. I wreszcie dziękował za współpracę, którą kierowali tak, by szła dla dobra Ojczyzny, szkoły polskiej i domu. Następnie wśród wielu innych zabierających głos, zabrala głos p. Bielecka, która w imieniu rodziców dziatwy szkolnej szczerze i serdecznie podziękowała za pracę nad dziatwą i za miłe przywiązanie do ludu robotniczego, ludu śląskiego p. kier. Mazakowi. Po wyborach nowej komisji i wolnych wnioskach zabrał głos kier. Mazak, prosząc by rodzice zawsze mieli w pamięci stare przysłowie, że „Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje”, pracując ze szkoła. Po odśpiewaniu „Roty” wznoszono okrzyki na cześć Ojczyzny i szkoły polskiej, oraz urządzono owację dzielnemu pracownikowi na rubieżach zachodnich p. kier. Mazakowi. (K)

Uwagze Szan. Czytelniku. P. S. Men-czer, Katowice, ul. 3-go Maja poleca: story, firanki, kapy haftowane i filce koronkowe z własnych warsztatów robót ręcznych wiedeńskiego stylu, jak również brokaty, madrasy, gobeliny, dywany, dywaniki, chodniki, cocosy po najtańszych cenach.

# Zycie sportowe i wychowanie fizyczne.

## Sport a sztuka.

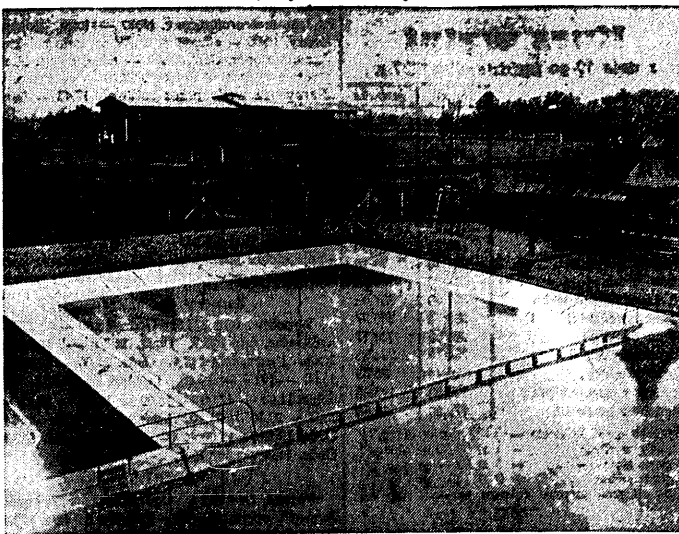
Sport oddawna już stworzył swój własny, odrębny i piękny świat. Napenił go uszlachetnionym, harmonijnym ruchem, upiększył masą barw, prześwieconych słońcem, narzuconych na zasadnicze tło przyrody. Przebudował człowieka: dał mu silne, elastyczne ciało o długich zarysach mięśni, o prostej wysmukłej sylwetce. Wyszukał na plan pierwszy szlachetną i lojalną walkę o pierwszeństwo i wskutek tego przeobraził duszę młodzieży, która w dążeniu do zwycięstw, nabiera coraz więcej hartu, energii i siły woli.

W tym nowym świecie, który będąc jedynie fragmentem życia, posiada jednak całą kopalnię pięknych epizodów — sztuka znaleźć może całą masę tematów. Malarza zadziwia tutaj śmiało i nowe połączenia barw, rzuci mu się w oczy cała masa epizodów ruchowych, zawierających obszerne gamy sylwetek od spokojnych i harmonijnych do ostrych o dramatycznym załamaniu wskutek wielkości wysiłku. Rzeźbiarz odnajdzie w typie sportowca zaginione niemal kopalniane piękno ludzkiego ciała, znane mu z rzeźb starożytnej Grecji, pełniejsze i głębsze nawet, gdyż obdarzone większym nerwem oraz inteligencją.

A cóż dopiero mówić o literacie, który ma tak potężny środek ekspresji, jakim jest słowo.

Wszak każde zawody sportowe, każde zwycięstwo, to poemat długich, często heroicznych wysiłków, to piękny wynik uporczywej, uprzedniej pracy nad powiększeniem sprawności organizmu. Wszak każdy sportowiec, to przedstawiciel nowego, nieznanego nam prawie a jakże ciekawego światopoglądu, to obszerny temat do głębokiej psychologicznej analizy, to często charakter, który — urobiony w szkole sportowej — zadziwia na innym polu działalności.

## Ogólny widok Stadionu.



Na pierwszym planie widzimy basen pływacki, w dali boisko piłki nożnej.

Kiedyż wreszcie twórcza myśl polskiego artysty zabrzmi na tych strunach? — Dotychczas sport — to dziedzinie nieznana prawie dla pol-

skiego literata — (Wierzyński zrobił początek), peety, rzeźbiarza i malarza. A tymczasem w sztuce wszechświatowej mamy już doskonale

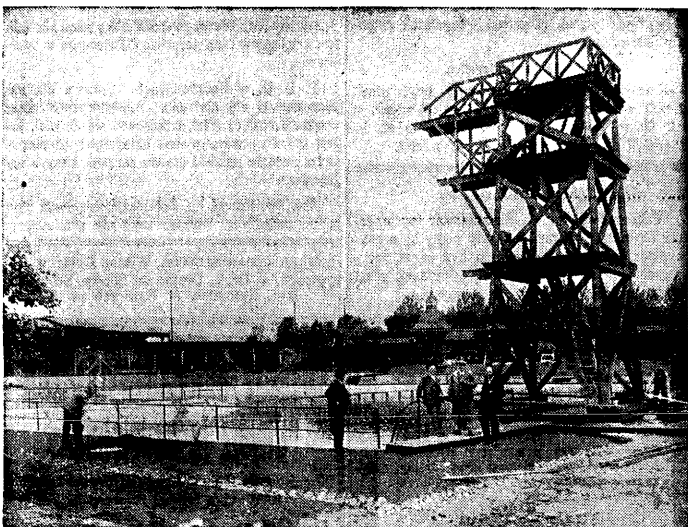
rzeźby sportowe, płótna i rysunki, poświęcone życiu sportowemu, poezji, powieści, dramaty. Na wiosnę bieżącego roku odbyła się w Berlinie wystawa, poświęcona malarstwu sportowemu, w Anglii zawiązał się specjalny komitet artystów-plastyków, mający na celu nawiązanie kontaktu między sztuką a sportem, a w ramach olbrzymich nowoczesnych olimpiad odbywały się co cztery lata konkursy i wystawy rzeźby, malarstwa, architektury i literatury, poświęconych tematowi sportowemu.

Na wiosnę przyszłego roku odbędzie się w Amsterdamie Igrzyska IX. Olimpiady, które będą najpotężniejszą z dotychczasowych manifestacji wszechświatowego sportu. W szrankach olimpijskich już po raz drugi staną do walki reprezentacja sportowa Polski. Czyż na konkursach sztuki Polska, jak w czasie paryskich igrzysk 1924 roku — znów świecić będzie nieobecnością? Byłoby to świadectwem, że sztuka polska nie umie jeszcze wyzyskać tak wielkiej i bogatej sfery działalności ludzkiej, jakim w życiu współczesnych społeczeństw jest świat kultury fizycznej.

## Polski Komitet Olimpijski

komunikuje: Nad wyszkoleniem polskich lekkoatletów na Olimpiadę pracuje dwóch doskonałych trenerów zagranicznych: szwed Norling, który przebywa obecnie na objazdach całego kraju i niedawno zaangażowany trener olimpijski, estończyk Klumberg, pracujący w lekkoatletycznym obozie olimpijskim przy Centralnej Szkole Wojskowej Gimnastyki i Sportów w Poznaniu.

## Basen pływacki



obejmuje pływalnię 27,5×50 m. z wieżą do skoków 5,8 i 10 mtr. wysoką i basen dla niepływających 30×30 z głębokościami w części pływalni od 1,20 m. do 5 m. a dla niepływających 0,30 m. do 1,20 m.

## Trybuna na boisku głównym



na 1300 osób obejmująca 7 łóż reprezentacyjnych, 32 łóż dla publiczności, muszle dla orkiestry, 2 sale gimnastyczne 28,6:4,50, restaurację, natryski dla mężczyźni i kobiet, 2 kioski i pokój dla lekarza.

## Dzień Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego w Rybniku.

Powiat. Komitet Wych. Fizycznego i Przyn. Wojsk. w Rybniku urządził w dniu 15 i 16 października b. r. doroczny „Dzień Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego z następującym programem:

### Dnia 15 b. m.

O godz. 19 w sali rest. „Polonia“ uroczysta wieczornica, na którą złoży się: 1) Odczyt insp. szkoln. p. Mangolda „Idea i znaczenie P. W. i W. F.“ 2) Występ chóru dzieci szkolnych z Parusowca. 3) „Błądek opętany“ komedycja odegrana przez „Ognisko“ Nauczyc. 4) Kwartet smyczkowy. 5) Deklamacja (utwór własny p. inż. Tytki). 6) „Weżyk“, obrazki z życia żołnierskiego ze śpiewami odegra „Ognisko“ Naucz. 7) Ćwiczenia bronią przy dźwiękach orkiestry. 8) Żywy obraz.

Ceny miejsc od 1 do 3 zł. Bilety wcześniej do nabycia u P. Basisty, a w dzień przedstawienia przy kasie, od godz. 18.

W czasie przerwy koncertuje orkiestra wojskowa 75 p. p.

### Dnia 16 b. m.

O godz. 9 zbiorą wszystkich Stowarzyszeń Przyn. Wojsk. na Rynku; o

godz. 9.40 raport i odmarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie defilada na Rynku, poczem przerwa obiadowa.

O godz. 14.30 na boisku nad stawem „Ruda“ zawody sportowe o nagrody wędrownie drużyn i jednostkowe między Stowarzyszeniami. Zawody obejmują: 1. pięciobój: a) skok wzwyż, b) skok w dal, c) bieg 100 mtr., d) bieg 400 mtr., e) rzut granatem; 2. bieg 110 mtr. z płotkami (zawody jednostkowe). W czasie zawodów przygrywa orkiestra wojskowa 75 p. p. Wstęp na boisko 50 gr. Czysty dochód przeznaczony na cele W. F. i P. W.

## Skład polskiej drużyny hippicznej do Ameryki.

Departament kawalerii M. S. Wojsk. wyznaczył na wyjazd na zawody konne w Ameryce reprezentację hippiczną złożoną z trzech jeźdźców, a mianowicie: ppłk. Römmel, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski. Zawody odbędą się w Nowym Jorku w dniach od 7 do 15 listopada. Wyjazd z Warszawy nastąpi około 13 bm.

## Święto Przeprosobienia Wojsk. i Wychowania Fizyczn. w Małej Dąbrówce

W niedzielę, 9 bm. odbyło się w Małej Dąbrówce święto Przyn. Wojsk. i Wychow. Fizycznego. Udział w imprezach sportowych brały nast. organizacje: Tow. gimn. Sokół, Zw. Harcerzy Pol., Tow. Młodzieży Polskiej i Zw. Młodzieży szkoły dokształcającej „Ognisko“. Święto rozpoczęło o godz. 7 rano marszem drużynowym (trasa 10 km.) Pierwsza do mety przybyła drużyna Sokola. Po południu o godz. 13 odbył się pięciobój drużynowy, w którym zwyciężyła również drużyna Sokola. W pięcioboju dla wszystkich towarzyszy 1 nagrodę

otrzymał Sokół, drugą — Zw. Młodzieży Szkoły Doksz. „Ognisko“ oraz trzecią Tow. Młodzieży Polskiej. Następnie odbył się pięciobój dla drużyn młodocianych (1 grupa od 12—16 lat i 2 grupa od 16—18 lat).

W pierwszej grupie zwyciężyła Zw. Pol. Harcerzy, a w drugiej — Tow. Gim. Sokół. W końcu należy zaznaczyć, że Zw. Powst. Śl. i KS. 22 nie brali udziału w powyższych zawodach, gdyż pierwszy z nich stanął w tym dniu do zawodów w Król. Hucie, a drugi w Szopienicach. (j)

## Mecz Górny Śląsk — Poznań — Łódź.

Równocześnie z mistrzostwem Polski w wadze ciężkiej Śl. O. Z. B. urządził spotkanie Górny Śląsk contra drużynę reprezentacyjną Poznania i Łodzi. W waga proponowane są następujące zestawy: musza — Stępiak (Poznań), kogucia — Gion (Poznań), piórkowa — Iwański (Poznań), lekka — Majchrzycki (Poznań), półśrednia — Arski (Poznań), średnia — Czarnecki (Łódź), półciężka — Gerbich (Łódź), ciężka — Konarski (Łódź). Oprócz wymienionych wystąpią rezerwowi: Pietraszek (waga piórkowa Łódź), Seidel (waga półśrednia Łódź) i Bączkowski (waga średnia Poznań).

Składu drużyny śląskiej jeszcze nie ustalono. Zawody powyższe, w których zmierzy się elita pięściarstwa polskiego, będą w pewnej mierze eliminacyjnymi na zimowy kurs przedolimpijski.

## Mistrzostwa bokserskie Polski w wadze ciężkiej

odbędą się definitywnie w dach 29. i 30. bm. na Górnym Śląsku (w Katowicach). Organizację powierzono Górnolaskiemu O. Z. B. Tytuł mistrza Polski w tej wadze obecnie wakuje, a używanie go przez zeszłorocznego mistrza Konarskiego jest bezprawne

## Giełda.

### DEWIZY WSCHODNIE.

Berlin. Wypłaty na Warszawę i Poznań 46,775—46,975, na Katowice 46,75—46,95, na Bukareszt 2,611—2,623, na Rygę 80,78—81,12, na Kowno 41,51—41,69, na Rewel 1,122—1,128, złoty 46,725—47,125.

### PAPIERY PAŃSTWOWE.

Warszawa. 5 proc. pożyczka konwers. 62,00, 6 proc. pożyczka dolarowa 85,25, dolarówka 62,50 do 63,00, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 58,50, 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00, 8 proc. listy zastawne Państwa Banku Rolnego 92,00, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00, 8 proc. obligacje kom. Polskiego Banku Komunalnego 92,00.

### AKCJE WARSZAWSKIE.

Warszawa. Bank Dyskont. 133,00—133,50, Bank Handlowy 123,00, Bank Polski 147,00 do 146,00, Bank Zachodni 25,00, Bank Sp. Zarobkowych 88,00, Elektrownia Dąbrowa 77,00—78,00, Warsz. Cukier 5,05—5,10, Wysoka 130,00, Warsz. Węgiel 100,00—102,50—102,00, Nobel 46,75, Lilpop 32,75—33,25—33,00, Modrzewiów 9,00—9,05—9,50, Ostrowiec 91,00, Norblin 217,00—216,00, Ruciński 57,50—57,75, Pociąg 2,75—2,67—2,50, Starachowice 68,25—69,50—69,25, Ursus 15,75, Zawiercie 37,00, Żyrardów 18,25, Borkowski 3,35—3,40, Habcbusch 150,00—151,00.

### AKCJE POZNAŃSKIE.

Poznań. Bank Przem. 1,15—1,20, Bank Sp. Zarobkowych 90,00, Cegielski 45,50, Luban 120,00, Dr. May 105,00, Unia 23,00, Herzfeld Victorius 6,50, Wytwórnia Chemic. 1,10, Pozn. Sp. Drzewna 1,10, Płótno 0,38. Tendencja bez zmiany.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań. Zyto 38,00—39,00, pszenica 46,50 do 47,50, jęczmień 33,00—35,00, jęczmień brow. 40,00 do 42,00, owies 32,25—33,75, mąka żytnia 70,00, 56,75—58,25, mąka żytnia 65 proc. 58,25—59,75, mąka pszenna 65 proc. 72,50—74,50, ośpa pszena 24,50—25,50, ośpa żytnia 25,00—26,00, groch Wiktoria 65,00—90,00, ziemniaki fabryczne 5,40—5,60, ziemniaki jadalne 6,45—6,70, rzepak 57,00—63,00. Usposobienie naogół mocniejsze.

Berlin. Pszenica 253,00—257,00, żyto 236,00 do 239,00, jęczmień brow. 218,00—265,00, owies 198,00—212,00, kukurudza 192,00—194,00, mąka pszenna 32,25—35,50, mąka żytnia 31,80—33,60, ośpa pszena 14,00—14,25, ośpa żytnia 14,00 do 14,25, groch Wiktoria 52,00—58,00, groch drobn. jadalny 30,00—33,00, peluska 21,00—22,00, bub

polny 22,00—24,00, wyka 22,00—24,00, łubin niebieski 15,00—16,00, kuczy rzepakowe 15,80—16,00, kuczy linae 22,40—22,60, wyłoki suche 10,60 do 11,00, wyłoki Soja 19,70—20,30, płatki ziemniaczane 24,50—25,00.

## Kurs walut

z dnia 10-go października 1927 r.

Za 100:	czeki		gotówka	
	zl	gr	zl	gr
Marek niemieckich	212,40	—	211,98	—
Dol. St. Zj. Am. Półn.	891	—	887	—
Dolarów kanadyjskich	890	—	886	—
Funtów szterlingów	4343	—	4334	—
Franków szwajcarskich	172,02	—	171,68	—
Franków francuskich	35,04	—	34,96	—
Franków belgijskich	24,80	—	24,75	—
Lirów włoskich	48,70	—	48,60	—
Floreń holenderskich	357,80	—	357,08	—
Koron szwedzkich	239,85	—	239,37	—
Koron duńskich	238,65	—	238,17	—
Koron norweskich	234,75	—	234,28	—
Koron czeskich	26,44	—	26,39	—
Szylingów austriackich	125,90	—	125,65	—
Guldenów gdańskich	172,90	—	172,55	—
1 marka niem. w złote	—	2,127	—	2,127
1 złoty w złote	—	1	—	1
1 gram złota	—	5	—	5
1 gram srebra	—	0	—	149
Kurs obligacji pożyczki dolarów	—	—	—	—

## Z życia towarzystw.

### ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW ŚL.

Baczność powstańcy powiatu katowickiego.

Zarząd powiatowy Katowice Zw. Powst. Śl. komunikuje: Przy przeglądaniu kartoteki zauważyliśmy, że brak jeszcze danych dotyczących szeregu członków, którzy w ewidencji powiatowej są prowadzeni, ale z różnych powodów na zebraniach grupy nie uczęszczają. Zwracamy tedy uwagę, aby nie lekceważyć sobie konieczności przedłożenia danych dla kartoteki, albowiem dla poszczególnych powstańców jest to sprawa pierwszorzędnej wagi, jak również dla rodzin po zmarłych powstańcach. Każdy z powstańców, który chce sobie i swej rodzinie zabezpieczyć drogę do emerytury, jakichkolwiek zapomóg, czy innych przywilejów z tytułu udziału w powstaniach — nie może sobie lekceważyć przedstawienia danych dla kartoteki. Zwracamy tedy uwagę na konieczność dopełnienia tego obowiązku, co można uskutecznić w zarządzie grupy. Przypominamy: również, o konieczności wklejania znaczków składkowych przy opłacaniu składek.

## Program radiowy

NA WTOREK, DNIA 11. PAŹDZIERNIKA.

Programy polskie. Warszawa, fala 1111. Godz. 12,00 — sygnał czasu, kom. P. A. T., kom. lotn. i meteorologiczny, 15,00 — kom. gospodarczy, 16,00 — odczyt p. t. „W sprawie polskiej kampanii zamorskiej”, 16,40 — odczyt p. t. „Łoś w dawnej Polsce”, 17,20 — odczyt p. t. „Parowanie wody przez rośliny”, 17,45 — koncert symfoniczny, wykonawcy: orkiestra P. R., 19,00 — kom. rolniczy, 19,15 — kom. P. A. T., 22,00 — sygnał czasu, kom. policji, kom. P. A. T., 22,00 — koncert gramofonowy, 17,05 — odczyt p. t. „Jak fizyk bada zjawiska przyrody”, 17,45 — transmisja z Warszawy. Poznań, fala 280,4. Godz. 12,45 — koncert, 14,00 — notowanie giełdy pieniężnej, 17,45 — transmisja koncertu z Warszawy.

### Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322,6. Godz. 16,30 — 22,30. Królewiec, fala 349,7. Godz. 11,30 — 16,30 — 2,05. Praga, fala 348,9. Godz. 11,00 — 12,00 — 16,00 — 19,00 — 19,45. Londyn, fala 361,4. Godz. 11,00 — 12,00 — 16,00 — 18,00 — 19,15 — 20,00 — 20,30 — 21,40. Langenberg, fala 468,8. Godz. 13,10 — 17,00 — 20,00. Wiedeń, fala 517,2. Godz. 11,00 — 16,15.

### OPERY.

Poznań, fala 280,4. Godz. 19,20 — „Zygmunt August”, opera Joteyki. Frankfurt, fala 428,6. Godz. 19,30 — „Trubadur”, opera Verdiego.

## Kalendarzyk zebrań.

Dnia 11. października.

Katowice. Miesięczne posiedzenie miejsc. Kola Zw. Pol. Rzemieślników i Przemysłowców odbędzie się o godzinie 7 wiecz. w lokalu Strzelcy Górniczej przy ul. Andrzeja. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków konieczna.

Dnia 12. października.

Katowice. Miesięczne zebranie tow. gimn. „Sokół” odbędzie się o godzinie 7 m. 30 wiecz. w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. (pokój 4). Uprząsa się o liczny udział.

### DZIAŁ ŁAMIGŁÓWEK.

W krzyżówce w nr. niedzielnym (seria 32) przy określeniu wyrazów zaszyły pomyłki, a mianowicie: w nr. 7 pozmowa ma być miast przyzwanie — przeżeczenie, w nr. 13 pozmowa, miast dowód inaczej — rozkaz po rosyjsku.

## Odpowiedzi redakcji.

Jeden z czytelników „Polski Zachodniej”. Zastrzeżenia Pańskie przyjmujemy do wiadomości. Na swe usprawiedliwienie podajemy to, że artykuł, krytykowany przez Pana, pochodził z poza redakcji. Mając zaufanie do autora, nie podaliśmy jego polemiki odpowiedniej kontroli. Publiczne całosci nie prostujemy, gdyż w artykule „przeciwnika politycznego”, jak go Pan delikatnie określa, jest szereg ustępów, które nawet bez przekroczenia ich brzmienia zasługują na odprawę jak bardziej ostrą. Nie czynimy tego, gdyż artykuł uległ konfiskacie. Zupełnie niepotrzebnie zaniechał Pan podpisu pod swymi zastrzeżeniami.

Wszelkie anonimy działają odstraszająco. Mimo to, jak Pan widzi, zadaliśmy sobie trud do możliwego uspokojenia Pańskich skrupułów.

Z. J. Łańska Średnia. Sprawę wyjaśniliśmy już w nr. 233 p. t. „Sprawa dzierżawy bufetu kafejowego w Chorzowie”, wobec tego ponowne uwagi na ten temat uważamy za zbędne.

P. K. w Kamieniu. Polskie Pismo Entomologiczne — Lwów. Jest to organ Polskiego Zw. Entomologicznego.

A. M. Radzionków. Prosimy zwrócić się z zapytaniem do Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach (ul. Powstańców). Użytkownicy Pańskich cennych dla siebie wskazówek.

Komitet Budowy Domu Związkowego w Makoszowach. Książnica naukowa w Przemyśle (Rynek 8—9). Skorowidz władz i miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej.

P. Fr. K. Prosimy zwrócić się z zapytaniem do Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach (ul. Powstańców), gdzie Pan otrzyma wyczerpującą informację.

Giszowiec, Warszawska F. Wyjaśnienia można uzyskać w Ministerstwie Oświecenia w Warszawie.

P. E. G. w Kochłowicach. Sprawa dla nas przedstawia się niejasno, musielibyśmy znać wszelkie okoliczności, odnoszące się do niej. Jeżeli ma Pan wątpliwości, należałoby w pierwszym rzędzie odnieść się do zarządu kasy z zażaleniem.

Nar. Zw. Powst. i b. Żołnierzy. Rezolucja zbyt późno nadesłana, wobec czego nie zamieścimy.

Redaktor odpowiedzialny Wiktor Dyłag w Katowicach. — Druk Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batoiego nr 2

# CENNIK OGŁOSZEŃ

## w dzienniku „Polska Zachodnia“

Za wiersz m.m. lub jego miejsce: na stronie tytułowej 1,00 zł. w tekście 0,80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. w tekście 0,80 zł., poza tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Ogłoszenia drobne za słowo 0,20 zł., dla poszukujących pracy 0,10 zł., matrymonialne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. — Dla zorientowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż jeden m.m. oznacza wysokość ogłoszenia w m.m., że następnie łam nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m.m., zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwóm łamom pozatekstowym. t j 70 m.m. Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo inkasa przysługuje jedynie naszym urzędnikom. zaopatrzonym w specjalne upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wvd

## Licytacja.

Licytacja towarów niepodjętych odbędzie się dnia 26. października 1927 r. o godzinie 9-tej przed połudn. w Urzędzie niżej wymienionym.

Informacji udziela niżej wymieniony Urząd w godzinach urzędowych. 1635

Urząd Celny w Katowicach.

Naczelnik Urzędu w z. Goldenbach.

Starszy kawaler poszukuje młodej panienki

Poszukuje się dziewczyny

od lat 20—22 w celach matrymonialnych. Zgłoszenia pod „Wygerny” do Administracji „Polski Zachodniej”.

do służby uczelnej, czystej. Świadectwa względnie polecenia pożądane. Zgłoszenia pod „Zofia” do Adm. „Polski Zachodniej”.

Restauracja Prazdrój Pilzneński  
Katowice, ul. Warszawska Nr. 6  
Gwarant, dnia 13 październ. 1927

Wielkie świniobicie

W środę od godz. 6-tej wieczorem:

Mięso prosto z kotła i kiszki.  
Kiszki i do do domu.

Zaprasza uprzejmie

P. G. Feitl.

Rozpowszechniajcie naszą Gazetę!

Wszystkim którzy brali udział w pogrzebie naszej najukochańszej córki składamy tą drogą serdeczne

„Bóg zapłać”.

Szczególnie zaś dziękujemy wief. ks. Kręzkowskiemu, Naczelnikowi gminy, zarządcy oraz wszystkim urzędnikom gminnym.

Nowy Bytom, dn. 8. października 1927 r.

W smutku pogrążona rodzina

1648 Aleksy Kubica z żoną.

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDÓW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA SPOŁKA Z OGRAN. ODPOW. KATOWICE NAROZNIK UL. BATOROEGO 2 I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15

Poszukuję pokoju umiarkowanego w Królewskiej Hucie lub w Hajdukach Wielkich. Zgłoszenia pod „Solidny” do Administracji „Polski Zachodniej”.

Młody przystojny kawaler pragnie poznać na tej drodze

Pannę

od 17—25 lat. Cel matrymonialny. Oferty pod syfraz: „Młody” do Adm. „Polski Zachodniej”.

Szczęście i fortunę twych drzwi!  
Otwórz je umiejętnie!

Kupując los 16-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w słynnej ze szczęścia

Kolekturze Śląskiego Banku Tranzytowego S.A.

Katowice  
ulica św. Jana 11 — Tel. 1083 i 1136

trafisz na drogę powodzenia.  
Co drugi los wyrywa.

Główna wygrana

zł 650000

oraz wygrane po zł 400.000.—, 250.000.—, 100.000.—, 75.000.—, 60.000.—, 50.000.—, 30.000.—, 25.000.—, i t. d. na ogólną sumę

zł 20.000.000.—

28x71 Cena losów niezmienniona:  
Cały los zł. 40, pół losu zł. 20, ćwierć losu zł. 10.  
We własnym interesie każdy gracz powinien w naszej szczęśliwej kolekturze.

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą.  
Rachunek P. K. O. 300.649.

Przewiduje się brak losów.